

ILUSTROWANA

Dpłat pocztowa wyszczególniona w cenie.

REPUBLIKA

Rok XV.

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 19 KWIETNIA 1937 r.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 107

ZAJŚCIA W RACŁAWICACH

Policja zaatakowana przez tłum zmuszona była użyć broni

Dwie osoby zabite i dwie ranne. — Również kilku policjantów odniosło rany

WARSZAWA, 18 kwietnia. (PAT). Wskutek wydanego przez władze zakazu, wszelkie przygotowania do manifestacji w Racławicach zostały przez organizatorów zaniechane i zjazd został odwołany. Mimo to, pewna ilość agitatorów, niepodporządkowanych się zarządzeniu, zdołała przybyć, przeważnie pojedynczo, do Racławic, wykorzystując tłumy, jak w każdy dzień świąteczny, udział ludności

okolicznej w nabożeństwie niedzielnym. Agitatorzy ci próbowali podekscytować zebranych i skłonić ich do czynnych wystąpień przeciwko organom bezpieczeństwa publicznego. W wyniku tej występnej agitacji, pluton policji państwowej, przechodzący po ukończonym już nabożeństwie przez wieś Racławice, został nieoczekiwanie i podstępnie z ukrycia zaatakowany, przy czym w stronę policji posypały

się strzały oraz obrzucono ją kamieniami. Działając w obronie własnej, POLICJA ZMUSZONA BYŁA UŻYĆ BRONI, w wyniku czego jeden z napastników Kazimierz Karkowski ZOSTAŁ ZABITY, drugi zaś ciężko ranny zmarł. Dwaj inni odnieśli lekkie rany. Przy ustalaniu tożsamości zmarłego, stwierdzono, że jest nim niejaki Wincenty Kowalski, poszu-

kiwany przez władze sądowe kryminalista, karany 3-letnim włączeniem. Spośród policjantów kilkunastu odniosło kontuzje i obrażenia. Kilku z nich raniono ciężiej. Przybyły oddział policji szybko przywrócił spokój, zatrzymując szereg napastników i podżegaczy. Na miejsce zajść przybyły władze sądowe, przystępując do energicznego śledztwa.

Porozumienie Moskwy z Berlinem - nieaktualne

Niemcy wznowiły kampanię antysowiecką. — Handel sowiecko-niemiecki został zredukowany

Berlin, 18 kwietnia. (PAT) Najpoważniejsze dzienniki niemieckie, zarówno berlińskie jak i prowincjonalne, ogłaszają artykuły celem odparcia sensacyjnych pogłosek, które pojawiły się w części prasy zagranicznej o zamierzonym jakoby ZWROTCIE NIEMIECKIEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ

„Koelnische Zeitung“ pisze w podobnym duchu, oświadczając, że zbyt czynnym jest podkreślanie, iż nie ma ani słowa prawdy w pogłoskach o rzekomym wysiłkach Rzeszy w kierunku porozumienia ze Związkiem Sowieckim. „Berliner Local Anzeiger“ podkreśla iż nastroje przeciwnieckie są bardzo głęboko zakorzenione w Związku Sowieckim. Pismo nazywa śmiesznymi pogłoski, które przypuszczają, że mogłyby dojść do porozumienia między biegunowo sprzecznymi światopoglądami, jakim jest zmierzający do rewolucji

światowej program Kominternu, i polityka Niemiec narodowo-socjalistycznych, które dążą do pokoju. „Deutsche Allg. Ztg.“ pisze, iż pogłoskami o rzekomym zbliżeniu niemiecko-sowieckim objęto nawet przed stawiciele armii niemieckiej, utrzymując że prowadzą oni rokowania z sowieckimi czynnikami wojskowymi, jak również koła gospodarcze, którym przypisuje się, iż chcą polepszenia stosunków, aby rozbudować handel. Utrzymywanie w Sowietach i w Niemczech przez oba państwa attache

wojskowych oraz wymiana gospodarcza między obu państwami jest rzeczą normalną, odbywa się za wiedzą rządu i niczego nie dowodzi. Kancelarz Hitler oświadczył, że narodowy socjalizm i komunizm to dwa światy, które wszystko dzieli, a nie łączą. W podobnym duchu ogłaszają również artykuły „National Ztg.“, „Hamburger Fremdenblatt“, „Frankfurter Ztg.“, „Angriff“ i inne. Moskwa, 18 kwietnia.

„Berliner Tageblatt“ w artykule p. t. „Pakt sowiecki — kłamstwa sowieckie“ pisze m. in.: Z paktem sowieckim nie chce mieć nic wspólnego nikt od Bałtyku do morza Czarnego i Śródziemnego. Nie ustają jednak tajemnicze szepoty, jakoby zbliżenie niemiecko-sowieckie było możliwe. Dziennik cytuje przemówienie kanclerza Hitlera z dn. 30 stycznia r. b., odrzucające wszelkie umowy Niemiec z Sowietami jako bezwartościowe.

Katastrofa kolejowa w Rosji

Pasażerowie spadli ze schodów wagonów. — 6 zabitych 13 rannych

MOSKWA, 18 kwietnia. (PAT) Na kolei imienia Dzierżyńskiego podczas mijania się dwóch pociągów spadło ze schodów wagonów kilkunastu pasażerów. 6 osób poniosło śmierć, a 13 odniosło ciężkie rany. Na mocy rozporządzenia komisarza

Kaganowicza winni katastrofy zastępca naczelnika Sawczenko, starsi konduktory pociągów Ulianow i Golubiew, kontrolerzy Barkow i Podbiereskij oraz konduktor Czernych zostali oddani pod sąd, a naczelnik ruchu oraz naczelnik ochrony kolei otrzymali nagane.

Próbna uroczystość koronacyjna odbyła się wczoraj w Londynie

Londyn, 18 kwietnia. (PAT) Dzisiaj o bardzo wczesnej godzinie, kiedy jeszcze ulice Londynu były puste, z Buckingham Palace wyruszył pochód, który skierował się do opactwa westminsterskiego. Była to próbna uroczystość koronacyjna. Poczynkowo nieliczni przechodnie, którzy zatrzymywali się wzdłuż trasy pochodu, wkrótce utworzyli zwarty tłum ciekawych, przyglądających się królewskiej karoicy, która wraz z eskortą i całym szeregiem podążających za nią powozów, podążała do opactwa westminsterskiego. W pochodzie tym brały udział nawet orkiestry, a policjanci, stojący wzdłuż ulic, którymi podążał po-

chód, z zegarkami w ręku notowali godzinę i zwracali uwagę na różne szczegóły. Karoica królewska pierwsza zatrzymała się przy wrotach opactwa westminsterskiego, a za nią 11 powozów premiera W. Brytanii i premierów i ministrów imperium. Następnie jechały powozy książąt i księżniczek królewskiej i wreszcie karoica królowej Marii. Każdemu z powozów towarzyszyła eskorta, która w odpowiedniej chwili zatrzymywała się i znowu ruszała na przód, prezentując broń, jak podczas prawdziwej uroczystości.

W dalszym ciągu swego artykułu „Izwestia“ zaprzeczają stanowczo pogłoskom o rzekomym ZBLIŻENIU NIEMIECKO-SOWIECKIM i o rokowaniach na ten temat.

Lansbury w Berlinie

Dziś ma być przyjęty przez Hitlera

Paryż, 18 kwietnia. (PAT) Havas donosi z Berlina: Były minister pracy w gabinecie Ramseya Mac Donalda — Lansbury przybył dzisiaj rano do Berlina. Jutro Lansbury ma być przyjęty przez Hitlera.

Moskwa, 18 kwietnia. (PAT) W bursie aspirantów akademii nauk w Moskwie wybuchł groźny pożar. Dla ugaszenia ognia wezwano 4 straże ogniowe.

Bojówki endeckie w Helenowie

rozproszone przez policję

Zapowiedziany na wczoraj wieczór Stronictwa Narodowego w sali Helenowej został zakazany przez władze. Mimo to bojówki endeckie zebrały się w Helenowie i usiłowały demonstrować. Policja rozproszyła zebranych członków Stronictwa Narodowego.

„Front Ludowy” we Francji będzie utrzymany

Kongres młodzieży radykalnej za realizacją programu rządu Bluma

Min. Delbos o przyjeździe anglo-francuskiej

Paryż, 18 kwietnia.

(PAT) Głównym wydarzeniem dnia jest kongres młodzieży radykalnej w Carcassonne. Do tej manifestacji politycznej stronnictwa radykalnego przywiązywano w sferach politycznych duże znaczenie ze względu na to, że obrady w Carcassonne, w których wzięli udział obok licznie zebranej młodzieży radykalnej także i ministrowie i parlamentarzyści radykalni, stanowią wskazówkę co do nastrojów nurtujących w łonie partii.

Kongres wykazał, że wśród młodzieży panują silne tendencje, zmierzające do utrzymania odrębności doktryny radykalnej w stosunku do innych ugrupowań, wchodzących w skład Frontu Ludowego.

Radykali pragną — jak oświadczył deputowany Mistler — i zdecydowani są nie dopuścić do żadnych odchyżeń z wytkniętej drogi, ani też nie pozwolić sobie narzucić przez jakiegokolwiek elementu aktów bezprawia. Dlatego też radykali nie dopuszczają do stosowania metod rewolucyjnych. Opierając się wezwaniom prawicy do zerwania jednolitości Frontu Ludowego, radykali nie mniel, jak stwierdza Albert Sarraut uważają za konieczne utrzymanie przez rząd lajdu i uniknięcia zametu społecznego.

Opowiadając się za realizacją obecnego programu rządu, radykali są jednak zdecydowanie przeciwni wszelkim jego modyfikacjom, a zwłaszcza rozszerzaniu jego granic bez formalnej zgody wszystkich stronnictw większości. Jak oświadczył w końcu swego przemówienia premier Sarraut, radykali wierzą w swój ideał, nie są ani „kolektywi stami, ani komunistami”.

Ogólnie biorąc kongres w Carcassonne nie tylko okazał, że młodzież radykalna jednomyślnie pragnie utrzymać odrębność doktryny partyjnej. Przez podkreślenie tych nastrojów i jednomyślną aprobatę polityki zagranicznej, przebieg kongresu umacnia stanowisko parlamentarne radykałów.

Carcassonne, 18 kwietnia.

(PAT) Minister spraw zagranicznych Yvone Delbos wygłosił przemówienie na bankiecie po zamknięciu kongresu młodzieży radykalnej.

W przemówieniu tym minister m. in. powiedział: Wielką pociechą jest dla mnie myśl, że mówiąc o zagadnieniach polityki zagranicznej, mówię nie tylko w imieniu partii i rządu, lecz w imieniu Francji, która dąży do prawdziwego pokoju zorganizowanego na podstawie cwałowej współpracy narodów we wzajemnym poszanowaniu ich niepodległości i wolności.

Mówiąc o kryzysie, jaki przeżywa Liga Narodów, minister Delbos powiedział: Byłoby błędem wnioskować, iż Liga Narodów ostatecznie zawiodła. To że nie może ona przeszkodzić ujemnym objawom i wydarzeniom, nie pozwala jednakże zapominać jak wiele do brego już dokonała. Czym stałaby się Europa bez Ligi Narodów? Mówca wyraził nadzieję, iż po okresie odbudowy Liga Narodów potrafi przezwyciężyć napotymane trudności. Stając się bardziej giętką w swej organizacji i zyskawszy na sile, Liga Narodów uzyska większą skuteczność w swych poczynaniach i większą siłę atrakcyjną. Pokój, podobnie jak i wojna jest kwestią siły. Liga Narodów stanie się uniwersalną w miarę tego, jak będzie potrafiła zmusić do uszanowania swych poczynań.

Francja, oświadczył dalej Delbos, jest skłonna do przychylnego przyjęcia wszelkich usiłowań zbliżenia. Dla tego, pomimo pogwałcenia strefy zdemilitaryzowanej, wkręcono 23 czerwca na drogę nowego załatwienia spraw na zachodzie, starając się pogodzić troskę o zasady dobrego sąsiedztwa z wiernością wobec istniejących zobowiązań i wola

ogólnego pokoju. Dla tego Francja jest zawsze gotowa do rokowań.

Przechodząc do spraw hiszpańskich, Yvone Delbos podkreślił, iż rola Francji i W. Brytanii była zawsze pojednawcza. Proponowały one przede wszystkim zastosowanie w najkrajszych rozmiarach kontroli. Kontrola ta wchodzi w życie jutro od północy. Zdołano wreszcie osiągnąć zgodę wszystkich krajów zainteresowanych, które zgodziły się w zasadzie zbadać i omówić sposoby wycofania ochotników. Francja uczyni wszystko co będzie w jej mocy,

nie pomijając żadnej sposobności i możliwości. W bolesnej sprawie hiszpańskiej, jak i we wszystkich innych, potwierdziła się przyjaźń francusko-brytyjska. Oba te państwa uchylają się od polityki bloków, nie zagrażają nikomu i nie zamierzają narzucać swej doktryny.

Wspomniałszy o autarchii i o wyścigu zbrojeń, mówca oświadczył: Ani rozbrojenie wojskowe, ani rozbrojenie gospodarcze nie jest możliwe bez rozbrojenia moralnego.

Cele polityki francuskiej są proste i wyraźne — utrzymać zawarte ukła-

dy, zacieśnić więzy przyjaźni, rozszerzyć ich koło, chronić pokój, przyczynić się do jego organizacji w atmosferze ogólnego odprężenia. Odprężenie to powinno pozwolić na zbliżenie w dziedzinie politycznej, wojskowej, gospodarczej i moralnej. Dopóki ten cel nie zostanie osiągnięty, obowiązkiem Francji jest pozostać silną pod względem materialnym i moralnym. Nikt nie powinien błędnie pojmować pod tym względem polityki rządu, jego dążenie do pokoju opiera się na sile, która wzmocnił pomnażając środki obrony.

Kontrola granic Hiszpanii

rozpoczęła się wczoraj w nocy. — Artyleria powstańcza ostrzeliwała centrum Madrytu

MOSKWA, 18 kwietnia.

(PAT) Agencja Tass donosi, że kapitanowie statków sowieckich udających się do portów hiszpańskich, otrzymali instrukcję wpuszczania na pokład swych statków obserwatorów kontroli nieinterwencji oraz ścisłego przestrzegania innych przepisów londyńskiego komitetu w związku z rozpoczynającą się dziś kontrola granic Hiszpanii.

ST. JEAN DE LUZ, 18 kwietnia.

(PAT) Torpedowiec brytyjski „Brilliant” strażujący wzdłuż wybrzeży hiszpańskich, dzisiaj rano zatrzymał się na redzie st. Jean de Luz. Z portu wyruszył torpedowiec brytyjski „Beagle” który zastąpi torpedowiec „Brilliant” w

strażowaniu zatoki biskajskiej.

MADRYT, 18 kwietnia.

(PAT) Komitet obrony stolicy komunikuje:

Ostatnie bombardowanie miasta przez ciężką artylerię powstańcza zniszczyło liczne domy w centrum miasta i pociągnęło za sobą wiele ofiar wśród ludności cywilnej. Liczba zabitych jest znaczna, ale dokładnie jeszcze nie jest znana. Rannych jest przeszło 70-ciu.

Wojska rządowe zawiadnęły pozycjami nieprzyjaciela w pobliżu Atalaya. Odparto dwa ataki wojsk powstańczych na pozycje pod Natallana na odcinku Samossiera oraz na linie rządowe na odcinku Guadalajara. Kilka żoł-

gów nieprzyjacielskich zniszczono.

BARCELONA, 18 kwietnia.

(PAT) Agencja Havasa donosi: Około godz. 15-ej przeleciały nad Barceloną 2 samoloty powstańcze, zrzucając bomby zapalające na urządzenia portowe. Ludność ostrzeżona alarmem syren zastosowała się z zimną krwią do zarządzeń, wydanych na wypadek ataku lotniczego. Rządowe samoloty myśliwskie udały się natychmiast w pościg za samolotami powstańczymi, które wycofały się w kierunku morza. O godz. 16-j głos syren zawiadomił o końcu alarmu i miasto przybrało swój zwykły wygląd. 2 osoby zostały zabite a kilkanaście odniosło rany.

Walny zjazd dziennikarzy w Warszawie

Przemówienie min. Kościłkowskiego. — Uchwały zjazdu

Warszawa, 18 kwietnia.

(PAT) Dziś rano w gmachu Resursy Kupieckiej rozpoczął swe obrady walny zjazd związku dziennikarzy R. P. Po zagaleniu zjazdu przez prezesa związku red. Ścieżyńskiego, który powitał przedstawiciela pana prezesa rady ministrów i rządu, ministra opieki społecznej Mariana Zyndram - Kościłkowskiego oraz przedstawicieli władz: dyrektora Okulicza, naczelnika wydziału prasowego M. Z. S. Skińskiego i naczelnika wydziału prasowego M. S. Wewn., zabrał głos p. minister Kościłkowski, wygłaszając następujące przemówienie:

Szanowne panie i panowie.

W imieniu pana prezesa rady ministrów i rządu mam powitać doroczny walny zjazd związku dziennikarzy R. P. Spełniam ten miły obowiązek tym chętniej, że zjazd dzisiejszy, jest naczelnym organem zrzeszeń zawodowych dziennikarzy, których bezpośrednie cele i zadania mieszczą się w ramach kompetencji mego urzędu.

Rząd chętnie widzi w tej dziedzinie dążenie organizacji zawodowej dziennikarskiej do ustawowego unormowania warunków pracy swoich członków i określenia w ten sposób zarówno

praw, jak i obowiązków dziennikarzy, wynikających ze specjalnych, a dla życia publicznego bardzo ważnych cech jego pracy.

Prace nad odpowiednim projektem ustawy są już w toku, byłoby pożądanym, aby panowie dziennikarze jako ci, których przyszłe przepisy dotyczyć będą wzięli w tych pracach żywy udział.

Rząd ocenia w całej rozciągłości rolę i znaczenie prasy jako czynnika informującego społeczeństwo i wpływającego silnie na kształtowanie się opinii publicznej.

Zdając sobie całkowicie sprawę z trudności i napięcia pracy dziennikarskiej, jak również z jej wielkiej odpowiedzialności i znaczenia społecznego, chciałby pracę tę postawić w takich warunkach, które by wymogom interesu publicznego jako też i interesu pracownika dziennikarskiego — zadość uczyniły.

Dziennikarstwo polskie ma już za sobą w odrodzonej ojczyźnie duży dorobek zasług, położonych dla państwa, a w chwilach ciężkich i decydujących umiało zawsze w swoich zbiorowych wysiłkach, nacechowanych wysokim poczuciem patriotyzmu spełnić swój

wobec Rzeczypospolitej obowiązek, dotrzymując kroku czynnikom państwa w wymiarze społecznym w zmaganiach o wielkość i potęgę państwa. Zwycięstwa jednak osiągnąć w chwilach osobliwych muszą być przygotowywane w żmudnym trudzie dnia codziennego. Każdy dzień niesie ze sobą nowe zagadnienia i wymaga odpowiedzi na palące nieraz pytania. Cechą charakterystyczną pracy dziennikarskiej jest nieprzerwalność łańcucha codziennego działania i wypływająca stąd konieczność żelaznej konsekwencji w dążeniach do celu w myśl zasadniczych interesów państwa. To codzienne dążenie jest nieraz gorącą walką różnych poglądów i dążeń przez prasę reprezentowanych, walka bowiem jest stałym elementem wszelkiego życia, ale istnieją podstawowe stałe nakazy racji zbiorowej, które wszyscy poczuwający się do współodpowiedzialności za losy państwa i narodu respektować powinni. Stoł obecnie przed nimi najistotniejsze zadanie wzmocnienia obronności państwa na wszystkich odcinkach, jakie się na to składają. Jednym z tych odcinków ważyłki odcinek gospodarczy. Wszliśmy w okres poprawy gospodarczej. Okres ten musi być w całej rozciągłości wykorzystany i dać nam winien nowe i trwałe wartości. Witając zjazd, życzył panom, by w wysiłku nastawienia narodu na codzienny ofiarny żmudny trud dla dobra społeczeństwa i wielkości państwa, praca wasza dała jak najpiękniejsze wyniki.

W dalszym ciągu obrad wysłuchano sprawozdań zarządu głównego i wydziału wykonawczego oraz komisji zawodowej i komisji rewizyjnej, po czym po uchwaleniu absolutorium dla zarządu i wydziału wykonawczego, przyleciał szereg rezolucyj, idących po linii obrony wolności prasy oraz prawnego uregulowania stosunków prasy i zawo-

Strajk w teatrach i kinematografach

wybuchł wczoraj w Paryżu

Paryż, 18 kwietnia.

(PAT) W czasie posiedzenia związku pracowników widowiskowych, uchwalone zostało natychmiastowe przystąpienie do strajku nie tylko w kinematografach, lecz również we wszystkich innych przedsiębiorstwach widowiskowych. Mimo tej decyzji, ruch strajkowy zaznaczył się w godzinach popołudniowych tylko nieznacznie. Wielkie bulwary, na których znajduje się przeważna

ilość sal kinematograficznych i teatralnych, miały swój zwykły niedzielny wygląd. W kinematografach, wyświetlających aktualności, zatrudniono personel zaangażowany w ostatniej chwili. Kilka musicalów, jak „Folles Bergeres” i „Casino” są zamknięte. Teatry narodowe nie są dotknięte ruchem strajkowym. W operze i w „Comedie Francaise” rozpoczęły się przedstawienia popołudniowe o normalnej porze.



Kwiecień	Dzisiaj Tymona M.	
	Jutro Sulpicjusza	
19	Wschód słońca	4.32
	Zachód słońca	18.38
	Wschód księżycy	11.21
	Zachód księżycy	1.12
	Długość dnia	13.51
Poniedziałek	Przybyło dnia	5.51

Krótkie wiadomości

NOWY CENNIK ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH wchodzi w życie z dniem dzisiejszym. Cennik ten wprowadza zniżkę cen na poszczególne artykuły spożywcze, jak mąka, kasza, pieczywo itd. Kupcy żądający lub pobierający ceny wyższe od wyznaczonych zarządzeniem władz będą karani grzywną do 3000 złotych, lub aresztem 6-tygodniowym, a towar będący przedmiotem sprzedaży będzie konfiskowany.

OBLAWĘ NA ZEBRAKÓW przeprowadziły wczoraj znowu władze na terenie naszego miasta. Zatrzymano ogółem 20 osób, które w naturalny sposób domagały się jemużny od przechodniów. Wszyscy zatrzymani odpowiadać będą przed referatem karnym starostwa grodzkiego.

PRZEPISY O BEZPIECZEŃSTWIE POŻAROWYM w łódzkich zakładach pracy zostały już ostatecznie opracowane i uzgodnione z organizacją przemysłowców. Instrukcja o bezpieczeństwie ogniowym robotników wejdzie w życie z dniem 1 maja r.b. i będzie obowiązywała wszystkich właścicieli fabryk w Łodzi.

WYCIECZKA NAUCZYCIELSKA w skład której wchodziły nauczyciele i kierownicy poszczególnych szkół w Łodzi zjechała wczoraj wycieczka nauczycielska w parku Sienkiewicza. Uczestnicy wycieczki interesowali się szczególnie ekspozycjami, wykonanymi przez uczniów szkół powszechnych i zawodowych.

Osiem osób zatrzymanych w związku z morderstwem przy ul. Piotrkowskiej

W związku z morderstwem dokonanym onegdaj o 3 nad ranem na ulicy Piotrkowskiej przed domem Nr. 121 dowiadujemy się, że władze policyjne aresztowały w dniu wczorajszym osiem osób podejrzanych o zabójstwo 27-letniego Tadeusza Gracjana Góreckiego. Aresztowani do inkryminowanego czynu nie przyznają się. W dniu dzisiejszym odbędzie się konfrontacja aresztowanych z dozorcą domu przy ul. Piotrkowskiej 121 dokąd mordercy zawlekli trupa.

Postrzelony zabłąkaną kulą

Ulica Nowo-Projektowaną znajdującą się już na terenie wsi Widzew szedł wczoraj 45-letni Leon Tomasz. Tomasz został w pewnej chwili trafiony jakąś zabłąkaną kulą, doznając rany postrzałowej pleców. Wezwane na miejsce pogotowie przewiozło go do szpitala. Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia pochodzenia kuli. (gr.)

Śmiertelny wypadek na szosie

Na szosie z Warty do Turku wydarzył się na terenie wsi Urbanki, pow. sieradzkiego śmiertelny wypadek ofiarą którego padł 61-letni głuchoniemy Jan Stodółka. Stodółka przechodził drogą, gdy nadjechało auto ciężarowe prowadzone przez szofera Zygmunta Bronikowskiego z Sieradza.

Gdy na sygnały nie reagował Bronikowski zamierzał wyminąć Stodółkę, lecz w tym momencie spłoszony głuchoniemy odskoczył w bok wprost pod koła. Samochodu już nie zdołano zatrzymać i Stodółka został zmiażdżony ponosząc śmierć na miejscu.

Policja zarządziła dochodzenie i szosiera zatrzymano do czasu wyjaśnienia sprawy.

Sprawcy porwania Budzynaera staną w środę przed sądem. — Proces „gangsterów“ łódzkich wywołał wielkie zainteresowanie

Pojutrze t. j. w środę, dnia 21 b. m. odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Łodzi sensacyjny proces przeciwko „gangsterom“ łódzkim, którzy w grudniu ub. r. porwali Beniamina Budzynaera, prokurenta firmy Jarociński przy ul. Targowej 28, syna b. senatora łódzkiego.

Dnia 16 grudnia r. ub. do fabryki Jarocińskiego zatelefonował jakiś osobnik i wywołał do aparatu Beniamina Budzynaera. Podając się za jego kolegę z uniwersytetu, Jasznińskiego, nieznajomy umówił się z Budzynaerem na godz. 7-a wieczór.

Gdy młody Budzynaer wyszedł z fabryki, podszedł do niego jakiś osobnik i zaproponował mu przejażdżkę samochodem. Podczas jazdy do auta wskoczyło dwóch osobników, którzy obezwładnili Budzynaera i zawieźli go do Andrespola, do willi „Baruchówka“.

Tam porwany został zmuszony do napisania listu do swych rodziców z prośbą o wypłacenie pół miliona złotych swoim prześladowcom. List ten otrzymali krewni Budzynaera w zamkniętej kopercie razem z listem napisanym przez porywaczy, którzy zagrozili, że jeśli nie otrzymują żądanej okupu — więzień ich postrada życie.

Powiadomiona o tym policja wszczęła energiczne dochodzenie. Na drugi dzień w mieszkaniu państwa Budzynaer przy ul. 6-go Sierpnia 4 zadzwonił telefon. To jeden z porywaczy dopytywał się, gdzie zostanie złożony okup.

Aparat znajdował się pod podsłuchem i władze ustaliły, że telefonowano z cukierni Piątkowskiego na Pl. Wolności. Niezwłocznie udała się tam policja, aresztując na miejscu 32-letniego Karola Buchholza, oraz 33-letniego Stanisława Olszewskiego.

Zeznali oni, że Beniamin Budzynaer więziony jest w willi „Baruchówka“ w Andrespolu.

Poza Budzynaerem zastano tam 26-letniego Henryka Barucha i 31-letniego Feliksa Palczyńskiego, którzy trzymali wartę przy porwanym. Pod silną eskortą sprowadzono ich do Łodzi, a w wyniku dalszego dochodzenia aresztowano dlatego i ostatniego sprawcę tego amerykańskiego porwania w osobie 31-letniego Mariana Szczepaniaka.

Wszyscy sprawcy uprowadzenia Budzynaera zasiądą na ławie oskarżonych pojutrze. Jak się okazuje, mają oni za sobą bogatą przeszłość kryminalną. Buchholz karany był za fałszerstwo weksli i szantaż, Szczepaniak został skazany swego czasu przez sąd wojskowy, Balczyński zaś był pięciokrotnie karany za kradzież fałszerstwa i przywłaszczenia.

Wszyscy „gangsterzy“ mają obrońców z wyboru. Zapowiedź tego procesu wywołała w Łodzi zrozumiałe zainteresowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi naszemu ukochanemu mężowi i ojcu.

ś. † p.

Władysławowi Królikowskiemu

a w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu na czele z ks. prob. Olesińskim, P. Helenie Heiman - Jareckiej, P. Senatorowi Al. Heiman - Jareckiemu, P. Dyr. Józefowi Nyrenbergowi i Kolegom biurowym oraz Przyjaciółom i Znajomym, jak również wszystkim, którzy okazali nam wiele serca, współczucia i złożyli na mogile Zmarłego wieńce i kwiaty składa z głębi serca płynące „Bóg zapłać“ pozostała w głębokim smutku

Rodzina

Dnia 18 kwietnia 1937 roku zmarł nasz najukochańszy

B. P.

Józef Meisler

przeżywszy lat 67. Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się dziś w poniedziałek, dnia 19 kwietnia 1937 roku o godz. 3 po południu z Domu Przedpożrebowego przy cmentarzu Żydowskim.

O czym zawiadamiają w nieutulonym żalu

DZIECI I RODZINA.

Obóz Zjednoczenia Narodowego w Pabianicach

Powołanie do życia organizacji miejskiej

Łódź, 18 kwietnia. (PAT). Dnia 18 bm. w Pabianicach odbyło się posiedzenie organizacyjne, na którym utworzony został oddział organizacji miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Władze naczelne Obozu reprezentował p. Bielecki z Warszawy. Na posiedzeniu prezydent Łodzi Godlewski, jako członek prezydium okręgu wygłosił

przemówienie programowe, po czym przedstawili poszczególnych organizacyj złożyli oświadczenia na piśmie o przystąpieniu do Obozu Zjednoczenia Narodowego.

W zakończeniu zebrani uchwalili wysłać depesze holdownicze do Pana Prezydenta R. P., marszałka Śmigłego-Rydza, premiera gen. Sławoj-Składkowskiego i plk. Adama Koca.

Wyniki konkursu muzycznego w Łodzi

Waldman i Bolimowski zdobyli pierwszą nagrodę

W dniu wczorajszym odbył się w sali gimnazjum im. Piłsudskiego konkurs muzyczny dla młodocianych skrzyków i pianistów, urządzony staraniem Łódzkiego Towarzystwa Muzycznego.

W wyniku konkursu wyróżnieni zostali następujący uczestnicy:

- I nagroda Ministerstwa W. R i O. P. Waldman Rachmil fortepian, i Bolimowski Marian — skrzypce,
- II nagroda Ł. Tow. Muz.: Goldszadtówna Janina — fortepian, i Rejder Izaak — skrzypce.

III nagroda Zarządu Miejskiego m. Łodzi:

Holcman Jan — fortepian, i Kleiński Tadeusz — skrzypce.

IV nagroda: Halbersztadtówna Irena — fortepian, i Witkomska Wanda — skrzypce,

V nagroda: Tabaksbłat Aleksander — fortepian, i Senior Szlama — skrzypce,

VI nagroda: Szenerówna Lola — fortepian, i Singer Jerzy skrzypce.

Pozatem rozdano szereg odznaczeń w postaci listów pochwalnych.

Sprzedął cudzy majątek

Aresztowanie zarządcy, który zamierzał uciec zagranicę, zabierając 100 tysięcy złotych

WARSZAWA, 18 kwietnia. W dniu wczorajszym na Dworcu Głównym dokonano sensacyjnego aresztowania. Zatrzymano został Damazy Perczyński, mieszkaniec Równego, zarządcą wielkiego majątku, należącego do Tomasza Hładynskiego. Korzystając z chwilowej nieobecności tego, Perczyński dopuścił się fikcyjnej sprzeda-

ży majątku i pobrał tytułem zaliczki 100.000 zł. Z gotówką tą zamierzał uciec za granicę. Dokonana rewizja w walizkach Perczyńskiego ujawniła na dnie jednej z nich wspomnianą gotówkę w całości. P. pod eskortą policyjną zostanie przewieziony do Równego do dyspozycji tamtejszych władz.

Postrzelony w tajemniczych okolicznościach

Wczoraj przywieziono ze wsi Szczecin pow. Brzezińskiego do szpitala w Radogoszczu 32-letniego rolnika Draczyńskiego. Jak się okazało odniósł on dwie rany postrzałowe twarzy. Draczyński nie mógł wyjaśnić przyczyny postrzelenia.

30 bójek i rozpraw nożowych podczas wczorajszej niedzieli

Wczorajsza niedziela była rekordowa wprost pod względem ilości bójek i rozpraw nożowych. Lekarze pogotowia ratunkowego — miejskiego i Czerwonego Krzyża — byli wzywani ogółem do trzydziestu kilku wypadków, z których dziesięć było bardzo poważnych.

Na ulicy Zawiszy napadnięty został 23-letni Władysław Grembowski, zamieszkały przy ulicy Stefana 14. Nieujęci dotąd napastnicy zadali mu kilka ran nożami, po czym zbiegli. Ofiarę napadu przewieziono w stanie ciężkim do szpitala.

Podczas bójki w domu przy ul. Prusa pobity został do utraty przytomności 25-letni Józef Cieślak, jeden z lokatorów tego domu. Odniósł on szereg ran tłuczonych głowy.

Na ulicy Piotrkowskiej 37 pobity został 27-letni Jan Ziółkowski (Napiórkowskiego 91), a w korytarzu domu przy ul. Zapolskiej 34 podczas bójki poturbowano dotkliwie 37-letnią Genowefę Szmatę.

W mieszkaniu własnym przy ul. Hełskiej nr. 62, pobita została ciężko przez własnego męża 35-letnia Władysława Grzelakowska, której wypłynęło oko. W stanie groźnym skierował ją lekarz pogotowia do szpitala. Okrutnym mężem zainteresowała się policja.

39-letni Jan Marcinak (Sierakowskiego 6) wszczął awanturę w stanie pijanym i został dotkliwie poturbowany, a na podwórzu domu przy ul. Bydgoskiej 16, pobity został 23-letni Dionizy Jabłoński, doznając ciężkich obrażeń ciała.

I wreszcie lekarze pogotowia udzieliли pomocy Ryszardowi i Michałowi Perlińskim, zamieszkałym przy ul. Słowiańskiej 28, którzy zostali poturbowani ciężko podczas bójki oraz 40-letniej Weronice Pinkosz (Srebrzyńska 103), która została napadnięta przez nieznaną sprawców przed domem.

We wszystkich wypadkach sprawców poszukuje policja. k).

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: J. Kabane, Limanowskiego 80, S. Trąbkowska, Brzezińska 56, J. Koprowski, Nowomiejska 15, M. Rozenblum, Śródmiejska 21, M. Bartoszewski, Piotrkowska 95, L. Czyński, Rokocińska 53, L. Sinjecka, Rzgowska 59, H. Pastorkowa, Łągowiecka 6, E. Zakrzewski i S-ka, Kątna 54.

Głodnego nakarmić — naglego przyodziać

Sledztwo

Zdarzenie kryminalne

ó października 1885 roku w kancelarii naczelnika policji zjawił się elegancko ubrany młody człowiek, który drżąc oznajmił, że pan jego, właściciel dóbr, Marek Iwanowicz Klijanow, został zamordowany.

Komisarz Aleksandrow pospieszył wraz ze swym sekretarzem na miejsce wypadku.

Drzwi od sypialnego pokoju były zamknięte, klucz tkwił od wewnątrz.

— Aha — rzekł komisarz — mordercy wtargnęły z pewnością przez okno.

Weszli do ogrodu, na który wychodziły okna sypialni. Było ono zakryte zieloną zasłoną. Jeden róg zasłony był nieco uchylony, tak że można było zajrzeć do pokoju.

— Czy ktoś badał sypialnię? — zapytał komisarz.

— Nie, wielmożny panie — odrzekł stary ogrodnik. — Któżby zaglądał, gdy drży się ze strachu.

— Ach, Marku Iwanowiczu — rzekł komisarz. — Ileż to razy mówiłem ci, że czeka cię zły koniec. Do tego doprowadza niesolidny tryb życia.

Po pewnym czasie przybył na miejsce także sędzia śledczy, Mikołaj Jermolowicz.

Ślady w sypialni

Sędzia śledczy był wysokim, starszym panem, w wieku około 65 lat. Przybył on z młodym protokolantem Żukowskim.

— Czyż to możliwe — spytał sędzia śledczy po przywitaniu się z wszystkimi — aby Marek Iwanowicz był zamordowany? Dopiero w ubiegły czwartek byłem z nim na jarmarku w Tarabanowce! Razem piliśmy wódkę.

Sędzia śledczy w towarzystwie swego pomocnika i komisarza weszli do sypialni. Ukazał im się następujący obraz: przy oknie stało duże, szerokie łóżko; pościel była w nieładzie, poduszka leżała na podłodze; na stoliku nocnym widać było srebrny zegarek, parę srebrnych monet i kilka zapalek. Komisarz zajrzał pod łóżko i znalazł tam dwa tuziny pustych butelek od wódki.

— Gdzie jest Marek Iwanowicz? — przerwał milczenie protokolant.

— Proszę się nie wtrącać do śledztwa — odrzekł ostro sędzia śledczy. — To jest drugi wypadek w mojej praktyce — rzekł, zwracając się do komisarza. — Czy przypomina pan sobie mord na kupcu Portretowie? Zbrodniarze zamordowali go i zabrali trupa przez okno.

— Na podłodze nie znalazłem nic szczególnego — odezwał się Żukowski — Nie widać żadnych śladów walki. Znalazłem tylko te jedną wypaloną zapalniczkę. Marek Iwanowicz nie był wcale palaczem i zresztą używał zapalniczek automatycznych, a to jest szwedzka zapalniczka. Zostawił ją zapewne morderca.

— Nonsens — orzekł sędzia. — A co na łóżku?

— Ani krew, ani żadne inne ślady. Z tego należy wnosić, że został uduszony.

W ogrodzie stwierdzono, że trawa pod oknem była wygnieciona, na paru krzaczkach znaleźli nitki granatowej wełny, a obok ślady krwi w piasku.

— Co za ubranie nosił ostatnio zamordowany?

— Żółty garnitur letni — odpowiedział administrator.

— Aha, więc jest rzeczą jasną, że przestępca nosił granatowe ubranie.

Dowody rzeczowe zostały wycięte i starannie zawinięte w papier.

Zeznania

Po dokładnym obejrzeniu miejsca zbrodni, komisarz, sędzia śledczy i Żukowski udali się na śniadanie do administratora Turina. Podczas posiłku debatowali nad zbrodnią.

— Zegarek, pieniądze i inne dowody

świadczą, że nie było to morderstwo rabunkowe.

— Morderca był na pewno inteligent — zauważył Żukowski — o tym świadczą szwedzka zapalniczka. W zbrodni brały udział trzy osoby: dwie trzymały go, a trzecia dusiła. Iwanowicz był silnym mężczyzną, mordercy na pewno o tym wiedzieli.

— Moim zdaniem — wirać! administrator — morderca nie był nikt inny jak Nikołaszka.

— Jaki Nikołaszka?

— Kamerdyner pana dzieścica. Jest on urodzonym zbrodniarzem i lata za każdą spódnicą. Leży on spity w kuchni.

Sędzia śledczy kazał wezwać Nikołaszkę.

— Gdzie jest Marek Iwanowicz?

— Podobno zamordowany — dygocząc cały odpowiedział Nikołaszka.

— Gdzie jego trup?! Zeznawaj całą prawdę. Gdzie byłeś w nocy, gdy popełniono morderstwo?

— Nie pamiętam, byłem pijany.

— A co wiesz o śladach krwi w ogrodzie?

— Krew? Ach, tak, załajłem koguta, wyrwał mi się z polerowanym gardłem, leciał przez ogród i upadł pod krzakiem, stał ślad krwi.

Administrator zaświadczył, że istotnie tak było. W tej chwili zauważył sędzia, że administrator nosi granatowe spodnie.

— Panie administratorze, jedno pytanie, czy pan był w sobotę tutaj?

— O 10-ej jadłem śniadanie razem z Markiem Iwanowiczem.

— A potem?

— Nie przypominam sobie, byłem zbyt pijany. Ale czegoś się pan na mnie patrzy, jakbym to ja był mordercą?

Po chwili ciszy sędzia śledczy zaproponował, ażeby przejść do domu siostry zamordowanego. Zastali ją klęczącą przed obrazem Matki Boskiej. Gdy ujrzała wchodzących, zbladła.

— Niech nam pani wybaczy, chcemy tylko prosić o informację o jej bracie?

— Nie pytajcie mnie — wykrzyknęła Maria Iwanowna, zakrywając twarz rękami. — Nie mogę wam nic powiedzieć.

Wybuchnęła płaczem i opuściła pokój.

Brakujące ogniwo

Późnym wieczorem wrócił sędzia śledczy z Żukowskim bryczką do domu. Żukowski przerwał milczenie.

— Jest rzeczą pewną, że Nikołaszka

Przewaga

Baron de Serrall, francuski generał i dowodzący armią w Syrii miał wielki kłopot z jednym ze swych żołnierzy, który nienagannie spełniał swoje obowiązki, był odważny, ale zbyt często zaglądał do kieliszka.

Pewnego razu dowódca kazał wezwać żołnierza i powiedział:

— Gdybyś przestał pić mógłbyś w niedługim czasie awansować na sierżanta. Masz wszystkie potrzebne odznaczenia bojowe, jesteś dzielny i w pełni zażyłeś na awans. Nie mogę jednak obdarzyć szarżą żołnierza, który się upija.

Pomyśl jednak ilebyś zyskał, gdybyś się pozbył nalogu... Jak dobrze czułbyś się w mundurze sierżanta...

— Tak, ale tylko skrzypkom... — odpowiedział Godowski.

MAREK IWANOWICZ KLIJANOW, właściciel dóbr

MARIA IWANOWNA, jego siostra

ALEKSANDROW, komisarz policji

OLGA PETROWNA, jego żona

MIKOŁAJ JERMOŁOWICZ, sędzia śledczy

ŻUKOWSKI, protokolant

TURIN, administrator

NIKOLASZKA, kamerdyner

brał udział w morderstwie, ale nie był on osobą kierującą. Pewną rolę odegrał bez wątpienia także administrator, czego dowodzi jego zakłopotanie. Ale kto był trzecim? Nikołaszka to tchórz, rządca pijak, kto był tym trzecim, który dusił biednego Marka?

Nastąpiło długie milczenie. Dopiero przed domem sędziego śledczego Żukowski wykrzyknął:

— Już go mam, wie pan kto był tym trzecim?

— Niech mi pan da spokój teraz, przed spaniem.

— Wie pan kto to był? Kobieta, Maria Iwanowna, siostra zamordowanego.

— Zdaje się, że pan oszalał!

— O, nie. Niech mi pan wyjaśni, skąd pochodziło jej przygnębienie i ten przestach, gdy nas zobaczyła. To jest głęboko wierząca spirytystka, zamordowała go z religijnego fanatyzmu. Pan nie zna tych starych panien. Czytaj pan Dostojewskiego.

Sędzia śledczy pokiwał głową.

— Zawikłana sprawa. Ale już ja wyłowię prawdę.

Minęły dwa tygodnie. Pewnego ranka podczas przeglądania aktów sprawy Marka Iwanowicza, Żukowski zauważył.

— Wierzy pan w winę administratora i Nikołaszki, dlaczegoż nie chce pan uwierzyć, że i Maria Iwanowna...

— Przyjacielu, to są tylko przypuszczenia.

— A więc dobrze, dowiódł panu prawdy. Widzi pan tę szwedzką zapalniczkę? Dowiemy się, kto ją zostawił w pokoju zamordowanego.

Żukowski wybiegł i wrócił późnym wieczorem. Był zdenerwowany i drżał.

— Posłuchaj pan i podziwiał. Wypadek jest bardziej skomplikowany, niż przypuszczaliśmy. Jechałem do domu Marka Iwanowicza. Po drodze wstępowałem do każdego sklepu, prosząc o szwedzkie zapalniczki. Wreszcie w jednym ze sklepów, już w pobliżu dworu pokazano mi paczkę, w której było 9 pudełek. Spytałem, kto kupił dziesiąte Wy-

mieniono mi nazwisko kobiety. Nigdyby pan nie zgadł.

— Gdzie jest Marek Iwanowicz?

Jest nią żona naszego komisarza — Olga Petrowna.

— Zwariował pan zupełnie!

— Wcale nie. Kochała się w Marku

— Sierżanta?... — powtórzył żołnierz.

— Gdy piję, to zdaje mi się, że jestem generałem...

Rywale

Bronisław Huberman koncertował w Nowym Jorku w sali Carnegiego. Sala była zatłoczona publicznością, która w niemy zachwycie przysłuchiwała się kończącemu się już koncertowi. W loży siedzieli Jasza Haifetz i popularny pianista Leopold Godowski.

Pod koniec koncertu Haifetz szepnął do swego sąsiada.

— Srasznie goraco jest dzisiaj na sali...

— Tak, ale tylko skrzypkom... — odpowiedział Godowski.

Iwanowiczu, który nie zwracał na nią zbyt wiele uwagi. Zazdrość! Ale nie zwlekajmy, jedźmy natychmiast do niej. To niezwykła historia! Cały świat będzie o tym mówił.

W domu komisarza

Było już ciemno, gdy zajechali przed dom komisarza.

— Powiemy, że wypadek z koniem zmusił nas do tej nieoczekiwanej wizyty.

Zadzzwonili. Otworzyła im młoda kobieta. Była trochę tęgawa, ale miała piękne czarne oczy o długich rzęsach, ładną buzię. Była to żona komisarza.

— Bardzo się cieszę, przybywacie panowie akurat na kolację. Mąż mój jest poza domem. Proszę wejść i spocząć. Jakież to wiatr zapędził was w nasze strony?

— Przypadek. Oś się złamała, byliśmy w pobliżu...

Żukowski stanął przed Olgą i zapytał wprost:

— Gdzie jest człowiek, którego pani zabiła, gdzie jest Marek Iwanowicz?

— Jaki Marek Iwanowicz? — spytała Olga, czerwieniąc się gwałtownie.

— W imię prawa niech pani odpowie mi, czy pani cała prawda. Gdzie znajduje się trup?

— Co za trup? — Olga Petrowna zbladła.

— Pani jest zmieszana, pani drżysz. Wiemy wszystko, pani współpalczy zdradzili panią.

— A więc dobrze, chodźcie za mną. Ukryłam go w łaźni.

Zdjęła ze ściany klucz i wiodła ich przez podwórże do łaźienki.

— Tu on się znajduje. Ale błagam was, nie zdradźcie mnie przed nikim.

— Gdzie trup?

— Tam na najwyższej półce.

Żukowski zapalił świecę i wdrapał się na górę. Zobaczył tam postać przykrytą kołdrą i głośno chrapiącą.

— Wstać! — wrzasnął Żukowski.

— Kto to? — odezwał się basowy głos.

Żukowski przyrzekł się leżącemu.

— Marek Iwanowicz? Ależ to niemożliwe!

Marek Iwanowicz zeskoczył na dół: — Żukowski! Sędzia śledczy! Czego tu szukacie?

Marek Iwanowicz wypił za jednym zamachem trzy kieliszki wódki.

— Skąd się tu bierziesz? — zawołał sędzia — opowiedz wreszcie

— Cóż w tym dziwnego? Żyje tu u Olgi Petrowny. Zał mi jej było — morderca kobieta z tak starym mężem! Na przyszły tydzień chcę ją opuścić.

— Niebywała historia! — krzyknął Żukowski.

— Musi nam pan wszystko wyjaśnić!

— Więc dobrze. Nie chciałem iść do niej, gdy nagle zjawiła się pod moim oknem i zaczęła kłaść! Rzuciłem w nią butem. Wtedy weszła do pokoju, zapaliła lampę i zaczęła mnie bić i dusić. Potem wyciągnęła mnie i otóż jestem tutaj!

Sędzia śledczy splunął i opuścił łaźnię. Za nim podążył Żukowski.

Olga Petrowna, wychodząc z łaźni, zastała męża.

— Póć był tu sędzia śledczy?

— Ach, chciał ci tylko powiedzieć, że znalazł Marka Iwanowicza u ja-kiejś niewiasty. A mówiłam nieraz, że to latanie za spódnicami źle się dla niego skończy.

Komisarz objął serdecznie swą wier- ną żonę.

Antoni Czechow



TEATR MIEJSKI
CZTERY PRZEDSTAWIENIA W TEATRZE MIEJSKIM PO CENACH ZNIŻONYCH.
 Dziś w poniedziałek i we wtorek o godzinie 7.30 wiecz. ostatnia nowość Teatru Miejskiego: przezabawna komedia Romana Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może”, która podczas onegdajszej premiery zdobyła pełny sukces. W rolach ważniejszych Dywińska, Dąbrowska, Kondrat, Dejunowicz, Mroziński i Stróżewski. Ceny znizowane.
 W środę o godz. 8.30 wiecz. po raz ostatni — „Wiosenne porządki” — również po cenach znizowanych.

TEATR POLSKI
 (Cegielniana 27).
 Dziś w poniedziałek, dnia 19 kwietnia br. o godz. 7.30 wieczorem w dalszym ciągu arcyzabawna komedia Michała Bałuckiego p. t. „Klub kawalerów” w świetnym wykonaniu Bronowickiej, Buczyńskiego, Gosławskiej, Leszczyńskiej, Nawrockiego, Nowosielskiego, Tatarskiej i Tokarskiej.
 Tekst piosenek napisał Jerzy Wrzós. Dekoracje i kostiumy projektował St. Dobrzyński.
 Inscenizacja i reżyserja dyr. H. Moryciński.
 We wtorek i środę o godz. 8.30 wiecz. w dalszym ciągu „Klub kawalerów”.
 W pełnych próbach pod reżyserją Zofii Morawskiej głośna sztuka Gabrieli Zapolskiej — „Panna Malczewska” z Jadzią Andrzejewską w roli głównej.

TEATR POPULARNY.
 (Ogrodowa 18).
 Dziś w poniedziałek o godz. 8.15 wieczorem znakomita komedia Wł. Perzyńskiego „Dziękuję za służbę” w wykonaniu J. Kossowskiej, H. Łopuszańskiej, Z. Bończy, K. Wichniarza i M. Zonera.

Kronika szachowa
DRUŻYNOWY TURNIEJ ŁÓDZKIEGO KLUBU SZACHOWEGO.
 Z powodu drobnego uchybienia podczas losowania w grupie zwycięzców odbyło się ponowne losowanie, w wyniku którego w półfinale spotkały się ze sobą obydwie drużyny Łódzkiego Klubu Szachowego oraz Koło Młodz. Spółdzielczy z I. Miejską Czytelnią. Wyniki zawodów były następujące:

ŁÓDZKI KLUB SZACHOWY „A” — ŁÓDZ. KL. SZACHOWY „B” 2:2 (2).
 Ambitnie i z wielką zacietością grająca drużyna „B” Łódz. Kl. Sz. osiąga zaszczytny wynik z dość pechowo grającą drużyną „A”. Majząc w dobrze przeprowadzonej partii wygrywa remis, Halpern w remisowej końcówce wybrał błędna drogę i przegrał z Zylbergiem. Punkty dla drużyny „A” zdobyli Gurewicz z Natansonem II i Helgot z Silberbergiem. Płof. Kościelak i Natanson I natrafili na silny opór ze strony Krygera i Litmanowicza i odłożyli swoje partie z minimalną przewagą pozytywną.

I MIEJSKA CZYTELNIJA — KOŁO MŁODZ. SPÓŁDZIELCZEJ 4,5:1,5.
 Niespodziewana i zbyt wysoka porażka gospodarzy, w drużynie których zabrakło braci Mikulów. Wygrali Wentel z Fijałkowskim, Potorski z Królem, Pehlński z Mikołajewskim, Królewicz z Biernackim i Ejsmond z Zagórskim. Na remis zakończyła się partia Mrówczyński — Gawryszczak.

„ORLE” — „ZJEDNOCZONE” 3:3.
 Wygrali Mitelski z Jedlińskim, Cendrowski z Garusem W., Gosławski z Garusem R., Stasiak z Warchołem, Marciniak z Gruszczynskim i Heilman z Lechem. Ze względu na wynik remisowy, mecz zgodnie z regulaminem turnieju zostanie powtórzony.

Turniej szachowy w Warszawie
 Warszawa, 18 kwietnia.
 W trzeciej rundzie turnieju o mistrzostwo warszawskiego klubu szachowego zakończyły się tylko dwie partie. Danneman wygrał po dobrze przeprowadzonej grze z Gadalińskim, a Najdorf zwyciężył Henryka Friedmana. Najdorf już w debiucie osiągnął przewagę, którą następnie umiejętnie wyzyskał. W momencie gdy Friedmanowi groziła strata jakości, zrezygnował on z dalszej gry.
 Inne partie nie zostały zakończone. Jagielski, grający białymi z Dobrzańskim, miał znaczną przewagę pozycji i zdobył pioną.
 W niedoczasie Dobrzański stracił jeszcze jakość i ma partie przegrana. Borenstein z Paulinem Frydmanem prowadził spokojną grę. W końcówce wieżowej Frydman ma niewielką przewagę. Steinfeld słabo grał przeciwko Pychowowi i ma partie znacznie gorszą. Wojciechowski atakował Trochenheima, ten jednak do wygranej pozycji. Kremer osiągnął znaczną przewagę w partii z Mtyńkiem, jednak zaplątał swego skoczka i stracił go. Ma on partie przegrana.
 Stan turnieju po trzech rundach (w nawiasach liczba partii nie dokończonych): Najdorf i Mtynek po 2 (1) pkt., Henryk Friedman 2 p., Danneman 1 pkt., Steinfeld 1 (1) pkt., Pychow 0 (3) pkt., Wojciechowski, Kremer, Gadaliński, Trochenheim i Dobrzański po 0 (2) pkt.
 W poniedziałek, dnia 19 bm. w czwartej rundzie turnieju grają: Paulin Frydman ze Wojciechowskim, Trochenheim z Kremerem, Mtynek z Dannemanem, Gadaliński z Najdorfem i Dobrzański z Henrykiem Friedmanem.

Cel wizyty ministra Romana w Brukseli

Belgia zwiększy zakupy towarów w Polsce

Bruksela, 18 kwietnia.
 Tego samego dnia, którego rankiem dr. Schacht odleciał samolotem do Berlina, przybył do Brukseli minister przemysłu i handlu R. P. p. Roman. Podróż jego jest odpowiedzią na wizytę belgijskiego ministra van Isackera, który bawił w Polsce jesienią ub. roku. Wizyta ta da niewątpliwie okazję do omówienia wielu spraw polsko-belgijskich.

Wysuwa się tu kwestja dalszej rozbudowy stosunków handlowych między obu krajami, przy czym Belgia, która kupuje w Polsce towarów na blisko pół miliarda franków rocznie chce zwiększyć swe zakupy. Podkreślić należy, iż czynniki belgijskie uznają, iż Polska powinna posiadać nadwyżkę czynną w obrocie handlowym z Belgią a to tym bardziej, iż nasz bilans płatniczy z Belgią obciążony jest znacznymi

kwotami, oprocentowania kapitałów belgijskich przedsiębiorstw pracujących w Polsce.

Dalszą sprawą będzie kwestja nowych transportów robotników polskich do Belgii. Kopalnie belgijskie wysuwają nowe zapotrzebowania na ręce robocze i być może, że w ciągu kilku najbliższych miesięcy otrzymają oni prawo sprowadzenia nowego kontyngentu robotników polskich.

Trzecia sprawa to jest zagadnienie 700 drobnych kupców żydowskich obywateli polskich, których Belgia chce wysiedlić w przyszłym miesiącu. Razem z rodzinami byłoby to około 2000 osób. W sprawie tej toczą się rozmowy, w których Belgia wysunęła warunki, jakie strona polska uznała za nienadające się do przyjęcia.

Uchwały rady naczelnej związku rezerwistów

Warszawa, 18 kwietnia.

(PAT) W niedzielę, dn. 18 b. m. odbyło się w Warszawie posiedzenie rady naczelnej związku rezerwistów, pod przewodnictwem prezesa organizacji min. Zyndram-Kościłkowskiego. W posiedzeniu wziął udział dyrektor PUWF. gen. Józef Olszyna - Wilczyński, jako przedstawiciel M. S. Wojsk oraz z ramienia ministra spraw wewnętrznych insp. Sawicki.

Na wstępie zebrani uczcili pamięć ś. p. wicewojewody Alfonsa Zgrzebnicka, prezesa okręgu 3 Z. R. Po przemówieniu prezesa Z. R. i przedstawicieli władz, ogłoszone zostały sprawozdania: z działalności zarządu głównego, z działalności komendy głównej, rady głównej R. R. i spraw finansowych. Po sprawozdaniach referat o udziale Z. R. w akcji higieny ludowej wygłosił dyr. dr. Jerzy Babecki. W następstwie dyskusji przyjęto wszystkie wygłoszone sprawozdania oraz budżet na rok 1937/38. Na zakończenie posiedzenia dłuższe przemówienia o zasadniczej treści wygłosili prezes Z. R. min. Kościłkowski oraz gen. Olszyna-Wilczyński. Wreszcie rada naczelna uchwaliła następujące rezolucje:

1) W obliczu hasel zjednoczenia narodowego i konieczności zespolenia wysiłków poszczególnych dla jednego wielkiego celu — siły i potęgi Rzeczypospolitej — rada naczelna związku rezerwistów widzi nieodzowną potrze-

bę jak najszybszego połączenia istniejących związków rezerwowych w jedną silną i zwartą organizację, która tym skuteczniej będzie mogła prowadzić twórczą pracę nad wzmoczeniem sił obronnych Polski.

Rada naczelna stwierdza, iż będzie to jednocześnie żołnierskim wypełnieniem woli Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego, który domaga się od mas pracy dla Polski w sposób zorganizowany.

2) Związek rezerwistów, jako jeden z czynników ładu wewnętrznego i siły polskiego narodu — przeciwstawia się zdecydowanie zdradzieckiej akcji komunistycznej, kierowanej i opłacanej z zewnątrz. Rada naczelna wzywa wszystkich członków Z. R. i R. R., by w imię obrony najwyższych interesów państwa i narodu z wielokrotną swą czujnością i wysiłkami w jak najenergiczniejszym zwalczaniu wroga nam propagandy i działalności komunistycznej.

KONCERT III LAUREATA WITOLDA MAŁCUŻYŃSKIEGO W FILHARMONII.

Koncert III Laureata III Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina w Warszawie Witolda Małcużyńskiego, zdobywcy nagrody pana ministra spraw zagranicznych, który obędzie się w środę, dnia 21 kwietnia br. o godz. 8.45 wiecz. w sali Filharmonii wzbudził wśród melomanów muzyki wielkie zainteresowanie.

W programie Bach, Liszt, Chopin, Szymanowski i inn. Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

GRAND-KINO

Dziś uroczysta premiera

potężnego filmu według słynnej sztuki Fodora p. t.

„MATURA”

W rolach głównych

Największa aktorka świata

SIMONE SIMON

— I —

HERBERT MARSHALL

Bilety ulgowe i passe-partout nieważne.

Początek o godz. 4 pp.



PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

- Poniedziałek, dnia 19 kwietnia 1937 r.
- 6.30 — 6.33 Pieśń „Kiedy ranne wstają zoroze”.
 - 6.33 — 6.50 Gimnastyka.
 - 6.50 — 7.15 Muzyka (płyty).
 - 7.15 — 7.25 Dziennik poranny.
 - 7.25 — 7.30 Program na dzisiaj.
 - 7.30 — 7.35 Parę informacji.
 - 7.35 — 8.00 Dwie suity Edwarda Griega (płyty) Nr. 1 i Nr. 2.
 - 8.00 — 8.10 Audycja dla szkół.
 - 8.10 — 11.30 Przerwa.
 - 11.30 — 11.57 Audycja dla szkół: a) „Historia noża i widelca” — pogadanka wygl. Zofia Kleindienst (z Poznania), b) Muzyka (płyty) (z Poznania).
 - 11.57 — 12.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego.
 - 12.00 — 12.03 Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.
 - 12.03 — 12.30 Wałce wiedeńskie J. Straussa i E. Waldteuffla w wykonaniu Orkiestry Reprezentacyjnej Policji Państwowej pod dyr. Adama Dołżyckiego.
 - 12.30 — 12.50 „Od warsztatu do warsztatu” — audycja poświęcona rzemiosłu stolarskiemu.
 - 12.50 — 13.00 Dziennik południowy.
 - 13.00 — 14.00 Muzyka symfoniczna (płyta za płytą).
 - 14.00 — 14.57 Przerwa.
 - 14.57 — 15.00 Łódzkie wiadomości giełdowe.
 - 15.00 — 15.15 Wiadomości gospodarcze z Warszawy.
 - 15.15 — 15.40 Z oper (płyty).
 - 15.40 — 15.50 Rozmowa z dziećmi — przeprowadzi Wulek Radiowy.
 - 15.50 — 16.05 Piosenki i wierszyki dla dzieci (płyty).
 - 16.05 — 16.15 „Śpiewa Poznański Chór Katedralny” (płyty).
 - 16.15 — 16.30 „Skrzyżka językowa” — oprac. prof. Witolda Doroszewskiego.
 - 16.30 — 17.00 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego.
 - 17.00 — 17.15 „Organizacje liceów pedagogicznych” — odczyt — wygl. wizytator Zygmunt Szulczyński.
 - 17.15 — 17.50 Koncert solistów. Wykonawcy: Artur Hermelin — fortepian, Gabriel Matysiak — śpiew, prof. Ludwik Urstein — akomp.
 - 17.50 — 18.00 „Mieszkanka zapomnianej studni” — pogadanka Axel Stjerna (z Wilna).
 - 18.00 — 18.10 Pogadanka aktualna.
 - 18.10 — 18.16 Wiadomości sportowe ogólne.
 - 18.16 — 18.20 Wiadomości sportowe lokalne.
 - 18.20 — 18.45 Muzyka salonowa w wykonaniu zespołu Haliny Adamskiej - Grossmanowej (transmisja z kaw. „Europejskiej”).
 - 18.45 — 19.00 „Łodzianin na szerokim świecie” — Felieton red. Jana Wojtyńskiego p. t. „Podróznicy łódzcy”.
 - 19.00 — 19.30 Audycja żołnierska.
 - 19.30 — 20.45 „Stare przeboje” — koncert w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górczyńskiego z udziałem Janiny Brochwiczówny, Tadeusza Olszy i Stefana Witasza.
 - 20.45 — 20.55 Dziennik wieczorny.
 - 20.55 — 21.00 Pogadanka aktualna.
 - 21.00 — 21.30 „Chopin jako pisarz” — wieczór literacki w opracowaniu Witolda Hulewicza.
 - 21.30 — 22.00 Koncert muzyki polskiej.
 - 22.00 — 23.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzelewskiego z udziałem Mariny Karłins (śpiew).
- AUDYCJE ZAGRANICZNE.**
- 19.15 RYGA. Koncert symfoniczny. Dyr. E. Kleiber. Sol. Carlo Zecchi (fort.).
 - 20.00 LONDYN REG. „Othello” — opera Verdigo akt I i II z Covent Garden.
 - 20.10 WROCLAW. „Grigri” — operetka Pawła Lincke.
 - 20.10 BUDAPESZT. Koncert ork. filharm. Dyr. I. Dobrowen.
 - 20.30 LILLE. Koncert symfoniczny.
 - 20.30 RADIO PARIS. „Naręczony z loterii”
 - 21.00 MEDIOLAN. Recital skrzypcowy Arrigo Serato.
 - 21.00 RZYM. Koncert symfoniczny.
 - 21.50 DROITWICH. „Othello” — opera Verdigo akt III i IV.

Nasz reporter zanotował:

W parku 3-go Maja usiłowała wczoraj pozabawić się życia 20-letnia Maria Wasilewska, zam. przy ul. Złotej 10. Napila się ona kwasu solnego. Lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł desperatkę do szpitala. Przyczyna zamachu samobójczego nie ustalona.

28-letnia Zofia Waliczewska (Bednarska 11) targnęła się na swe życie, wypijając większą dawkę jodyny. Pomocy udzielił jej lekarz pogotowia ratunkowego. Powodem desperackiego kroku — niensaski rodzinne.

Lekarz pogotowia ratunkowego wezwany został wczoraj rano na ul. Kapucyńska 8 (Marysin III), gdzie udzielił pomocy 4-letniej Urszuli Roth, która wyrwała sobie garnek z wrzątkiem, ulegając ciężkim poparzeniom.

Chaim Hilman, krawiec, zamieszkały przy ul. Ljmanowskiego 90 napłił się przez pomyłkę amoniaku zamiast lekarstwa. Po przepłukaniu żołądka pozostawił go lekarz na miejscu pod opieką rodziny w stanie osłabionym.

W mieszkaniu własnym przy ul. Porannej 3 uległ atakowi furii 38-letni Władysław Wojtasik, który począł demolować urządzenie mieszkaniowe. Furianta obezwładniono i przewieziono do szpitala.

KINO

OSTATNIE DNI!

Wspaniały film o niezwykłej treści

ZIELONY SYGNAŁ

Pocz. s. 4, 6, 8, 10

W r. gł. ERROL FLYNN i ANITA LOUISE

W ostatnim okresie wyświetlania

CENY

ZNIŻONE

na wszystkie

seanse

1.09

od 1 zł.



PORAŻKA Ł.K.S-u w KRAKOWIE

Wisła przegrywa z Ruchem. — Wysockie zwycięstwa Warty i Warszawianki

Wczorajsza niedziela ligowa miała przebieg bardzo interesujący, przynosząc już też i kilka niespodzianek. Ruch, który tydzień temu przegrał ze swym lokalnym rywalem AKS-em, tym razem zagrał już znacznie lepiej i pokonał prowadzącą w tabeli krakowską Wisłę. AKS natomiast rozczarował zupełnie w Warszawie, ulegając wysoko Warszawiance.

Wysockie zwycięstwa odniosły też na swoich boiskach Cracovia i Warta. Pierwsza w meczu z ŁKS-em, druga zaś w spotkaniu z lwowską Pogonią.

TABELA LIGOWA

Klub	gier	pkt.	st. br.
1) Warta	4	8	13:1
2) Wisła	5	8	17:3
3) Cracovia	5	8	13:3
4) Warszawianka	5	7	12:7
5) Ruch	4	6	8:3
6) A. K. S.	4	6	9:5
7) Garbarnia	4	5	7:3
8) Pogoń	4	5	6:4
9) Ł. K. S.	5	5	9:12
10) Dąb	18	0	0:54

Przebieg spotkań był następujący:

Ruch—Wisła 1:0 (0:0)

Wielkie Hajduki, 18 kwietnia. Ruch wystąpił bez Wadury. Wisła w komplecie. Wisła gra krótkimi pasyngami opanowując w szybkim tempie teren. W tej fazie pomocnik Ruchu Nowakowski grający b. słabo nie może sobie poradzić z trójką ataku krakowian. Na czoło drużyny śląskiej wybija się natomiast Gemza. Do przerwy gra nie przynosi żadnego rezultatu.

Po zmianie stron obraz gry zmienia się zupełnie. Gracze Wisły puchną widocznie i inicjatywa przechodzi całkowicie w ręce Ruchu. W pewnym momencie Wodarz strzela. Madejski rozbijając łapie piłkę, jednak nadlatujący Willimowski wytrąca mu ją i strzela jedyną bramkę dnia. Wisła gra teraz b. ostro w czym celuje przede wszystkim Jezierski.

Następuje chwilowa przewaga drużyny krakowskiej ostatnie minuty należą znowu do Ruchu. Willimowski wypycha Madejskiego razem z piłką do bramki, co jednak sędzia nie uznaje za punkt.

W Ruchu najlepiej wypadł Gemza i Panhirs w obronie. Z ataku Kubisz i Willimowski.

W Wisle na wysokości zadania stanęło trio obronne: Madejski, Szumilas i Sitko i środkowa trójka ataku. Również dobrze zagrywał Gierczyński w pomocy.

Dobrym sędzią był p. Wardęszkiewicz z Łodzi.

Na przedmecz juniorzy Ruchu odnieśli sensacyjne zwycięstwo w spotkaniu z drużyną juniorów Wisły będącą zespołem mistrzowskim polskim w stosunku 2:0 (0:0).

Warszawianka—AKS 4:0 (2:0)

Warszawa, 18 kwietnia.

AKS rozczarował, grał bowiem bardzo słabo szczególnie tylne jego formacje. Ślączy wystąpił bez Piątka, którego zastąpił na prawym łączniku Tomala. Warszawianka była b. mocna szczególnie w obronie, gdzie brylował Rudnicki. W ataku na pierwszy plan wybił się Kniola i Świątek.

Do przerwy bramkę zdobyli Świątek i Kniola.

Swiniarski wygrywa bieg na przelaj ŁKS-u

Z okazji otwarcia sezonu lekkoatletycznego ŁKS zorganizował bieg na przelaj z własnego stadionu na dystansie około 4 km. Startowało 47 zawodników, w tym 3 niestowarzyszonych.

Zwyciężył znany biegacz poznański Swiniarski (HCP) w czasie 13.46.4 przed świetnie zapowiadającym się Myszkowskim (Zjedn.) 13.54.4, Nagajczykiem (WE), Rutkowskim (G), Katarzyńskim (G), Szczepańskim (KE).

Zespołowo pierwsze miejsce zdobył Geyer, przed KE, KP Zjednoczone, ŁKS-em, PKS-em. Kurcusa nie startował, zaś Lach wycofał się.

Zainteresowanie biegiem b. duże.

Niespodziewana przegrana czołowej tenisistki angielskiej

MELBURY, 18 kwietnia.

Na zawodach tenisowych w Melburi niespodziewanej porażki doznały dwie czołowe tenisistki angielskie.

Po Dorocie Round, która wyeliminowała mało znaną Angielkę, wczoraj Kay Stammers pokonana została przez Mary Hardwick 2:6, 6:2, 3:6.

po przerwie ci sami uzyskali dalsze punkty.

Sędzia p. Schneider naogół dobry.

W loży zajęli miejsca m. in. gen. Bończa-Uzdowski, gen. Rouppert i plk. Wenda.

Warta—Pogoń 4:0 (2:0)

Poznań, 18 kwietnia.

Po dwóch niebezpiecznych wypadach Warty w dziewiątej minucie Gendery uzyskuje z zamieszania podbramkowego prowadzenie dla zespołu poznańskiego. Po czym Pogoń atakuje, lecz usiłowania lwowian nie mają wykończenia. W 34-ej min. Szerkie zderza się z obrońcą Lemiszka, a w wywołanym przez to zamieszaniu Słomiak strzela drugą bramkę.

Po przerwie Pogoń wychodzi na boisko w dziewiątkę, bowiem Lemiszko został po ciężkiej kontuzji odwieziony do szpitala, a prawy łącznik Damski sfalowany przez Sobkowiaka uległ poważnej kontuzji nogi. W 15 min. karny zarządzony przez sędziego nie zostaje przez Wartę wyzyskany. W 33 min. strzela

Szerkie, Albański chwytła, lecz puszcza piłkę, którą Kaźmierczak wbija do siatki. W 34 min. dochodzi w zamieszaniu podbramkowym do rekoczników, przy czym Jeżewski (Pogoń) uderza Kaźmierczaka, wobec czego sędzia zarządza karny na korzyść Warty wyzyskany przez Danielaka (4:0).

Sędziował pan Romanowski bardzo dobrze.

Cracovia—ŁKS 5:0 (1:0)

Kraków, 18 kwietnia.

Oczekiwany przez sportowy Kraków pierwszy występ Cracovii na swym boisku w roku bieżącym wypadł doskonale, przynosząc jej w spotkaniu z silnym przeciwnikiem wysokie i w pełni zasłużone zwycięstwo.

Gra Cracovii do przerwy pozostawała jeszcze dużo do życzenia, gdyż w ataku nie kłodziło się nic tak, że ŁKS, do 20 min. miał znaczną przewagę i tylko dzięki niezdarności jego ataku nie uzyskał w tym okresie conajmniej 6 bramek.

Cracovia długo nie mogła przyjąć do siebie, aż dopiero w 20 minucie za rękę obrońcy Ł. K. S. zdobywa ona pierwszą bramkę ze strzału Stępienia, który w kilkanaście minut po tym schodzi z boiska kontuzjowany i Cracovia gra do samego końca w dziesiątkę.

Po przerwie Cracovia zagrała jakby nie ta sama drużyna. Wszystkie podania były doskonałe, a strzały celne. Już w drugiej minucie Zebaczyński z przeboju zdobywa drugą bramkę, a w 5 minucie Korbas, grający na środku ataku zdobywa po ładnej kombinacji plekna (trzecią bramkę). W 38 minucie Maleran zostaje zatrzymany rękami przez obrońcę Fiegla, a rzut karny zamienia Pająk na czwartą bramkę. Cracovia ma kolosalną przewagę, a na 2 minuty przed końcem Zebaczyński zdobywa 5-tą bramkę po rzucie wolnym.

W Cracovii doskonale zagrała trójka obrony, a zaś w ŁKS, tylko Król stał na wysokości zadania.

Publiczność 5000.

Sędzia p. Wacek Kuchar ze Lwowa.

Jędrzejowska zajmuje pierwsze miejsce w grze mieszanej na turnieju o mistrzostwo środkowej Europy w Neapolu

NEAPOL, 18 kwietnia.

W niedzielę w dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo Europy środkowej. Jędrzejowska rozegrała w półfinałach grę mieszana wraz z Kukuliewiczem przeciwko parze niemiecko-włoskiej Zehden—Taroni, zwyciężając ją w młodzieżowym stosunku 6:0, 6:0.

Jędrzejowska grała doskonale i miała piękne zagrania zarówno w głębi kortu, jak i przy siatce. Kukuliewicz okazał również grę stojącą na wysokim poziomie. Jego servis, woleje oraz smeczki były niezawodne, a przeciwnicy zaskoczeni ostrym tempem pary polsko-jugosłowiańskiej, ani razu nie zdołali ująć inicjatywy.

Po południu tegoż dnia Jędrzejowska odniosła piękny sukces zdobywając w grze mieszanej mistrzostwo Europy wraz z Kukuliewiczem, bijąc w finale parę włosko-irancuską Manzutto-Borotra 6:2, 6:2. Jędrzejowska i Kukuliewicz przeważali przez cały czas gry, górując zdecydowanie nad przeciwnikami. Borotra zmechny nieco ciężkim finałem gry podwójnej

tylko z początku grał dobrze, następnie zaś stracił pewność, nie mając zresztą należytego oparcia w słabej stosunkowo partnerce włoskiej.

Jędrzejowska natomiast miała bardzo dobre zagrania i była znakomitą podporą dla świetnie usposobionego Jugosłowianina. Borotra często zaskakiwał piłki, lecz Jędrzejowska umiejętnie mija go wzduż linii.

Z ciekawszych gier wymienić należy rozgrywkę w półfinałach gry pojedynczej panów, odbytych w sobotę. Sensacją było tu zwycięstwo Vodickei nad mistrzem Jugosławii Puncnem 6:3, 2:6, 5:7, 6:2, 10:8, przy czym obaj gracze mieli po kilka meczbóll w piątym secie. Poza tym Palmieri (Włochy) pokonał Cejnara (Czechosłowacja) 8:6, 6:0, 2:6, 6:8 i 6:2.

W grze podwójnej panów para Borotra—Goldschmidt zdobyła mistrzostwo, bijąc w finale parę włoską Gulntavolle—Taroni 6:2, 6:3, 7:9, 2:6, 6:2.

Za przykładem Francji

Anglia wycofuje się również z mistrzostw bokerskich Europy

BERLIN, 18 kwietnia.

Niemieckie biuro informacyjne donosi z Londynu, że Angielski Związek Bokerski postanowił wycofać się z mistrzostw bokerskich Europy, które roz-

zegrane zostaną w dniach od 5 do 9-go maja w Mediolanie.

W rozgrywkach po wycofaniu się Francji i Anglii weźmie udział 17 państw

Zawody pływackie Makabi w Zgierzu były imprezą bardzo udaną

ZGIERZ, 18 kwietnia.

Zorganizowane wczoraj przez Łódzką Makabi zawody pływackie były jedną z najpoważniejszych imprez zorganizowanych w Zgierzu. Zawody mimo pewnych dość poważnych mankamentów, a przede wszystkim nie przybycia zapowiadanych zawodników stołecznych Z. A. S. u i kilku reklamowanych bielszczań, stały na wcale dobrym poziomie i miały przebieg interesujący.

W poszczególnych konkurencjach uzyskano następujące wyniki:

120 MTR. STYLEM DOWOLNYM.

1) Wiener (Hakoah Bielsko) 1:22 m. 1, 2) Goldman (Hakoah Bielsko) 1:29 m. 8, 3) Hempiński (Ł. K. S. Łódź) 1:35 m. 2, 4) Joskowicz (Makkabi Łódź), 1:35 m. 8, 5) Gronikowski (Boruta Zgierz).

100 MTR. KLASYCZNYM PANÓW.

Wiener W. (Hakoah Bielsko) 1:23.8, Kałowski (Makkabi Łódź) 1:25.2, Leutzacher (ŁKS Łódź) 1:31.2, Walczak (Boruta Zgierz), Sternberg (Makkabi).

100 MTR. KLAS. PAŃ.

1) Kandłówna (Hakoah Bielsko) 1:34.2, 2) Grafiówna (Hakoah Bielsko) 1:41, 3) „Nina” (Makkabi Łódź) 1:42.5.

50 MTR. ST. DOW. PAŃ I CHŁOPCÓW KOMB. 1) Kaufman (Makkabi Łódź) 37.5, 2) Pastorfowna (Hakoah Bielsko) 38.—, 3) Szydłowska (Makkabi Łódź) 41.8.

SZTAFETA 3x50 ZMIENNYM PANÓW.

1) Ł. K. S. czas 1:50, 2) Hakoah (Bielsko) 1:50.2, 3) Boruta (Zgierz) 1:54.6, 4) Makkabi (Łódź) 1:56.2.

SZTAFETA 5x50 STYLEM DOWOL. PANÓW.

1) Ł. K. S. 2:44.8, 2) Boruta 2:52.8, 3) Hakoah kom. z zawodniczkami 2:54.2, 4) Makkabi (Łódź) 3:10.2.

3x50 DLA PAŃ PRZECIWKO SZTAFECIE CHŁOPCÓW.

1) „Hakoah” 2:12.2, 2) „Makkabi” 2:12.4.

50 MTR. STYLEM GRZBIETOWYM.

Hartwig (Ł. K. S. Łódź) 39.8, Szymczak (Boruta Zgierz) 42.6, Gawryszczak (Boruta Zgierz) 42.8, Oksenberg (Makkabi Łódź) 47.2.

SKOKI:

1) Przyborowski (ŁKS), 2) Hempiński (ŁKS), 3) Klajnman (Makkabi).

WATERPOŁO.

Hakoah — nieof. rozr. Łódź 10:4.

S.K.S. zdobywa nagrodę Zarządu Miasta

Siatkowy turniej trójkowy zespołów żeńskich o nagrodę Zarządu Miejskiego został zakończony. Mistrzem został S. K. S.

Strzelcy sukces swój mają do zawdzięczenia handicapowi, bowiem do meczu przystąpili wycofani, natomiast wojskowi musieli grać bezpośrednio w finale po zwycięskim spotkaniu z Ł. K. S.

Techniczne wyniki ostatnich gier przedstawiają się następująco:

Zjednoczone II — WKS I 0:2 (15:17, 4:15), HKS III — ŁKS I 0:2 (5:15, 11:15), SKS I — Wima I 2:0 (15:13; 16:14), HKS IV — Bar-Kochba I 2:1 (15:9; 12:15; 15:12), półfinały: ŁKS I — WKS I 1:2 (13:15; 17:15; 11:15), SKS I — HKS IV 2:0 (walc.); finał: SKS I — WKS I 2:1 (15:17; 15:8; 15:11).

400 zawodników na starcie szkolnego biegu na przelaj

Grudziądz, 18 kwietnia.

W ramach programu miesiąca WF odbył się w Grudziądzu pierwszy bieg na przelaj szkół średnich miasta Grudziądza.

W biegu startowało 411 zawodników podzielonych na dwie grupy.

W grupie młodszych zwyciężył Pająkowski (Państwowa Szkoła Budowy Maszyn) w czasie 4:42.5. Trasa wynosiła 1500 mtr.

W czasie poniżej 6:20 sek. przebiegło 159 zawodników.

W grupie starszych na trasie 2500 metrów zwyciężył Dziaba (Gimn. im. Sobieskiego) w czasie 8:47.

W czasie poniżej 10:45 przybiegło 114 zawodników.

Uroczyste otwarcie sezonu gier sportowych

Z inicjatywy zarządu ŁOZPR odbyło się wczoraj oficjalne otwarcie sezonu gier sportowych w Łodzi. Otwarcie sezonu miało po raz pierwszy tak uroczyste i doradwy imponujący przebieg.

Na boisku IKP zebrały się rano wszystkie zespoły w związku z zespołami gier sportowych, od których raport odebrał prezes okręgu dr. Grabowski. Następnie odegrano Hymn Państwowy, przy słowach którego wleciała do sali orkiestra. Wreszcie dr. Grabowski wręczył mistrzowskim zespołom Łodzi dyplomy honorowe, a następnie odbyła się defilada.

Na zakończenie odbyły się propagandowe zawody pokazowe we wszystkich grach, w których uczestniczyły niemal wszystkie kluby łódzkie.

Kramek wygrywa bieg „Expressu“ w Lublinie

Lublin, 18 kwietnia. Przy imponującej obsadzie blisko dwustu biegaczy, reprezentujących wszystkie kluby lubelskie i niestowarzyszonych odbył się w Lublinie uliczny bieg zorganizowany przez redakcję „Expressu Ilustrowanego”. Bieg miał przebieg imponujący i był wspierany propagandą lekkoatletyki na gruncie lubelskim.

Mjr. Dobrowolski mistrzem Armii w szabli

WARSZAWA, 18 kwietnia. W niedzielę zakończono zostały spotkania szablowne o mistrzostwo armii podoficerów i oficerów. W konkurencji podoficerskiej w klasie pierwszej zwyciężył sierżant Radke. W klasie drugiej pierwsze miejsce zajął plut. Rackiewicz. W konkurencji oficerskiej tytuł mistrza zdobył mjr. Dobrowolski, który wywalczył 7 zwycięstw nie ponosząc ani jednej porażki. Drugie miejsce zajął kpt. Segda zwyciężając 6 razy i odnosząc jedną porażkę. Dalsze miejsca zajęli: kpt. Laskowski, por. Zapaśnik, por. Roszko i por. Hławski.

Lwówianka Hornsteinówna mistrzynią Polski w biegu na przelaj

Kraków, 18 kwietnia. W niedzielę przed południem przy pięknej pogodzie odbył się bieg na przelaj pań o mistrzostwo Polski na dystansie około 1200 mtr. Na 12 zgłoszonych zawodniczek stanęło na starcie 8, reprezentujących kluby Hasmonę z Lwowa, Sokół z Chorzowa, KS. Ciszewski z Bydgoszczy i krakowską Makkabi i Legii. Pierwsze miejsce zdecydowanie zajęła Hornsteinówna (Hasmona Lwów) zwyciężając w świetnej formie i bardzo dobrym czasie 4.14.1 przed Makówką (Ciszewski, Bydgoszcz) 4.19. Trzecie miejsce zajęła Tekelakówna (Legia) 4.25, czwarta Łoskówna (Sokół, Chorzów). Zawody bardzo sprawnie zorganizował zarząd KOZLA. Z ramienia PZLA, delegatem był s. Chlebowski z Warszawy. Bieg cieszył się wielkim zainteresowaniem publiczności.

Noji wygrywa bieg na przelaj w Warszawie

Warszawa, 18 kwietnia. Odbyty dziś bieg na przelaj „Wieczoru Warszawskiego” na przestrzeni 5 km, wygrał Noj w czasie 16.3.8 przed Wirkusem 16.14.4. W biegu pań na 1200 metrów pierwsze miejsce zajęła Nowacka 4.34.8 przed Suchecką.

Pięściarze Polonii zwyciężają Makabi

Warszawa, 18 kwietnia. Towarzyski mecz pięściarski między Polonią a Makkabi zakończył się zwycięstwem Polonii 10:6. W najciekawszym spotkaniu dnia Rosenblum pokonał na punkty Łukasiewicza.

Czechosłowacja zremisowała w meczu piłkarskim z Rumunią

BUKARESZT, 18 kwietnia. Międzynarodowy mecz piłkarski Rumunia-Czechosłowacja, rozegrany w Bukareszcie o puchar króla Karola, zakończył się niespodziewanie wynikiem remisowym 1:1 (0:0). Mimo ulewnej pogody, mecz zgromadził przeszło 40 tys. widzów.

Rumunia okazała się znacznie lepszym zespołem i zasłużyła na zwycięstwo, Czechosłowacja zdobyła dzięki wyjątkowo świetnej grze bramkarza Planicki zdołała utrzymać wynik remisowy.

Mecz toczył się przeważnie na połowie boiska Czechosłowacji. Przewodzenie zdobyła Rumunia w 65-ej minucie przez lewego łącznika Podola, wyrównał na 18 min. przed końcem środkowy napastnik Czechów Nejedli.

Szwajcaria bije Belgię 2:1

BRUKSELA, 18 kwietnia. Rozegrany w Brukseli wobec 15 tys. widzów międzynarodowy mecz piłkarski Szwajcaria-Belgia zakończył się zwycięstwem Szwajcarii w stosunku 2:1 (1:0). Bramki dla Szwajcarii zdobyli Abezgien i Beckel, a dla Belgii Voorhoff.

Drużyna belgijska zawiadła i nie wykazała spodziewanej formy. U Szwajcarów wyróżnił się napad.

150 tysięcy widzów na meczu Szkocja—Anglia

LONDYN, 18 kwietnia. W Glasgow rozegrany został mecz piłkarski Szkocja—Anglia o mistrzostwo W. Brytanii. Niespodziewanie zwyciężyła drużyna Szkocji 3:1. Meczowi przyglądała się rekordowa ilość publiczności — 150.000 osób.

Piłka nożna w Zgierzu Boruta—Rudzki K.S. 2:1 (1:0)

ZGIERZ, 18 kwietnia. Piłkarze Boruty podejmowali zespół Rudzkiego KS z którym rozegrali spotkanie towarzyskie. Mecz zakończył się zwycięstwem zgierzan, dzięki bramce zdobyli Mibiłko, i Zarzycki. Sędziował p. Janczyk.

K. E. remisuje z I. K. P. w meczu finałowym o puchar im. ś.p. prezesa Landecka Geyer zwycięża Hakoah 13:3

Pabjanice, 18 kwietnia. Finał konkurencji o puchar im. ś.p. prezesa Landecka ufundowany przez referenta zdrowia zarządu ŁOZB dr. Zausmera nie wyłonił jeszcze tegorocznego zdobywcy tej pięknej nagrody. — Wczorajsze spotkanie finałowe rozegrane w Pabjanicach pomiędzy zespołami miejscowego KE t łódzkiego IKP zakończyło się wynikiem remisowym 8:8. Wobec tego mecz będzie musiał być powtórzony.

Pabjaniczanie mieli zasadniczo znacznie większe szanse na odniesienie zwycięstwa i gdyby nie niedopatrzenie i nadwaga ich zawodnika w wadze muszej, puchar przypadłby zespołowi KE. Już na wadze zdobyli łodzianie cztery punkty, a to wskutek nadwagi Jarmakowskiego w muszej i braku reprezentanta klubu pabjanickiego w wadze lekkiej. Dla odmiany stracił jednak łodzianie dwa punkty w półciężkiej, bowiem Weber nie stanął do walki.

W wadze muszej w spotkaniu towarzyskim Ziegert (IKP) po zdobyciu punktów walkowerem przegrał wysoko z Jarmakowskim. W wadze koguciej Witkowski (KE) wypunktował po żywej i bodaj najładniejszej walce dnia łodzianina Marcinia.

W wadze piórkowej Kublak (KE) pokonał na punkty Picka. W wadze lekkiej Kowalewski (IKP) zdobywa punkty bez walki z powodu braku przeciwnika. W wadze półśredniej Włocławski (IKP) spotkał się z Idasiakiem. Pabjaniczanin, który

przed niedawnym czasem zremisował z Mjsturewiczem i zapowiadał się bardzo dobrze, tym razem wypadł fatalnie. Już w pierwszej rundzie idzie na deskę do ośmiu, chce wstać, lecz pada i sędzia ringowy przerywa walkę przyznając zwycięstwo przez techniczne k. o. Włocławskiemu.

W wadze średniej Schön (IKP) zwycięża na punkty Jezjorka. W wadze półciężkiej Kilański (KE) zdobył punkty bez walki z powodu niestawienia się Webera. Łodzianin był na sali, wołał jednak do walki nie stanąć.

W wadze ciężkiej Pieszk (KE) pokonał Kublaka przez techniczne k. o. w drugim starciu. W ringu sędziował p. Kordasz, a na punkty p. Wiślicki — obaj bardzo dobrze.

Oczekiwany z dużym zainteresowaniem start pięściarza Hakoah po dłuższej przerwie, zakończył się ich sromotną porażką w stosunku 3:13. Zawodnicy zwycięskiego zespołu przeważali przede wszystkim pod względem kondycji i dzięki temu odnieśli w zupełności zasłużone zwycięstwo.

Wyniki walk były następujące: W wadze muszej Usielski (G) pokonał na punkty Rosmana (B). W wadze kog. Wojciechowski I (G.) wypunktował Taubera (H). W wadze piórkowej Augustowicz (G) pokonał po zarządzie walce na punkty Fagota (H). W wadze lekkiej Mikołajczyk (G) uległ po

ciekawej walce na punkty Wdowińskiemu (H.) i w drugiej parze tej wagi Goitryd (H.) zremisował z Kullbąbką (G.). W wadze półśredniej Wojciechowski II (G.) pokonał na punkty Białystoka (H.). W wadze średniej Mirowski (G.) pokonał na punkty Jabłońskiego (H.) i Ostrowski (G.) pokonał wysoko na punkty Waldmana (H.).

W dniu wczorajszym odbyły się w sali Wimy mistrzostwa sokołe okręgu łódzkiego. Tytuły mistrzów zdobyli: W wadze muszej Wal (Pabj.) bijąc na punkty Usielskiego (Sok. Pabj.). W wadze koguciej Druźbiński (Sok. Łódź) nokautując w I-ej rundzie Tomczaka (Sok. Zd. Wola).

W wadze piórkowej Wawrzyniak (Sok. Łódź) bijąc na punkty Leśnię (Sok. Łódź). W wadze lekkiej Waclawek (Sok. Łódź) — bijąc na punkty Górskiego (Sok. Łódź).

W wadze średniej Kuropatwa (Sok. Pabj.) pokonał niezasłużenie na punkty Niewadzila (Sok. Łódź).

W wagach półciężkiej i ciężkiej walki ze względu na brak zgłoszeń nie odbyły się. W mistrzostwach wzięło udział ogółem 21 zawodników. Sędziami ringowymi mistrzostw byli pp. St. Sierota i Słabak.

Pracowita niedziela kolarzy Jaskółski wygrywa cyklo-pedestre Ł.K.S-u. — Kolski pierwszy w biegu Rapidu

Kolarze łódzcy spędzili dzień wczorajszym niezwykłe pracowicie, uczestnicząc w trzech imprezach. Najpoważniejszą z nich był bieg na przelaj ŁKS-u, który jednak w przeciwieństwie do lat ubiegłych tym razem rozegrany został w konkurencji wyłącznie lokalnej. Trasa biegu rozgranego na dystansie 25 km. prowadziła przez Lagiewniki — Radogoszcz — Cyganek — Retkinie z powrotem na boisko ŁKS-u.

Z 16 kolarzy, którzy wyruszyli ze startu na mecie przybyło 13. Jako pierwszy wpadł na start dion Leśkiewicz z WIMY przed swym kolegą klubowym Szymem. Obaj zostali jednak zdyskwalifikowani za zmylenie trasy, a pierwsze miejsce przyznano trzeciemu zawodnikowi WIMY Jaskółskiemu w czasie 49.54 przed Włocławkiem (ŁTK), Irzykowskim (ŁKS), Stefańskim (Zjednoczone).

W klasyfikacji zespołowej nagrodę przechodnią poraz drugą zdobyła WIMA. Bardzo interesujący przebieg miał wyścig Rapidu na 50 km. Dobrą formę wykazał tu zawodnik Makkabi — Kolski wygrywając wyścig dość łatwo w czasie 1.37.7 przed Osmulskim (ŁTK) 1.38.20, Sadowskim (Orle), Treperem (Zjednoczone), Kotłojczykiem (WIMA) i Rykhalmem (WIMA).

W drugim biegu na 25 km. pierwszym na mecie był Kasprzak z WIMY, który jednak został zdyskwalifikowany za jazdę za samochodem. Pierwsze miejsce przyznano Bojnartowi (Zjednoczone) w czasie 52.38 przed Potęgą

(Zjed.), Prajserem (Rapid), Wagnerem (Rapid), Tietzem (Niestow.) i Bednarkiem (Zjed.). Organizacja zawodów była wzorowa, przy czym na specjalne podkreślenie zasługuje pierwszorzędną służbą sanitarną, co miało specjalne znaczenie tym razem wobec dwóch wypadków na trasie, którym ulegli zawodnicy Maciołek w pierwszym biegu i Leder w drugim.

Na szosie warszawskiej odbyły się zawody z górzaniem zorganizowane z okazji miesięca propagandy. Bieg na 50 km. wygrał zawodnik Boruty — Stolarczyk w czasie 1.37.22.7 przed swymi kolegami klubowymi Bułakiem, Włocławkiem i Barylskim oraz Woszczykiem i Rogalskim z Sokoła.

U.T. rozgromiony przez S.K.S. Sensacyjna porażka lidera klasy A

W meczach o mistrzostwo łódzkiej klasy A zanotowaliśmy dwie pierwszorządne sensacje. Leader tabeli Union Touring i kroczący za nim pabianicki Sokół doznali niespodziewanie porażek. UT, mimo to kroczy nadal na czele tabeli, natomiast Sokół zepchnięty został przez LTSG z drugiego miejsca na trzecie.

W tabeli zaszło poza tym jeszcze szereg innych zmian, przy czym WIMA zamieniła się miejscami ze swym dzielnicowym rywalem Widzewem.

Tabela rozgrywek przedstawia się obecnie następująco:

Klub	gier	pkt.	st. br.
1) Union Touring	10	15	21:11
2) Ł. T. S. G.	10	12	29:11
3) Sokół	10	12	13:9
4) W. K. S.	10	11	20:14
5) P. T. C.	10	11	14:11
6) Wima	10	9	12:12
7) Widzew	10	9	13:19
8) S. K. S.	10	9	19:28
9) Burza	10	8	9:14
10) Ł. K. S. I-B	14	4	11:32

S.K.S.—U.T. 4:0 (2:0)

UT słynie już z poprzednich lat ze swych niespodzianek, przegrywając w chwilach najmniej oczekiwanych gdy punkty są naprawdę b. cenne. Jednym właśnie z takich meczów był wczorajszy ze Strzelcami, w stosunku do których przysiaduje już UT oddawna pech.

Po pierwszej połowie, w której „fioletowi” mimo miazdzącej przewagi nie potrafili uzyskać punktu, nastąpiło po przerwie załamanie i brak

wiary w własne siły tak dalece, że wystarczył jeden błąd obrońcy i niewykorzystany karny przez Strzelczyka, aby cztery strzały: Lubczyńskiego, Cerskiego (z karnego), Maciejaka i Stefańskiego, przypieczętowały sromotną i pierwszą w tych mistrzostwach klęskę UT.

Świadcami jej byli tylko nieliczni widzowie.

W.K.S.—Sokół 1:0 (0:0)

W. K. S. wygrał interesujące zawody z beniaminkiem. Zwycięstwo to było wprawdzie zasłużone, niemniej jednak, wskutek dzielnej postawy pabianiczan przyszło ono po b. zaciętej walce. O wygranej wojskowych zdecydowała trzecia minuta po przerwie, kiedy to Adamski wykorzystał nieporozumienie między obrońcą a bramkarzem Sokoła i strzelił nieuchronnie w róg.

Zwycięzcy mieli trzech pełnowartościowych zawodników w osobach: Schmjda (bramkarza), Kołczaka (lew. obrońcy) i Jocha (lewoskrzydł.). W Sokole wyróżnił się obrońca Jedrysiak oraz bramkarz Adamkiewicz, który mając ręce pełne roboty, wywiązał się całkowicie ze swego zadania.

Sędziował p. Stępień.

P.T.C.—Widzew 5:1 (3:1)

Zwycięstwo swe zawdzięczają pabianiczanie jedynie olbrzymiej dozie szczęścia i kompletnej niezaradności ataku łodzian przed bramką przeciwnika. Przez cały czas zawodów mieli łodzianie wyraźną przewagę i przesiadywali na polu przeciwnika, nie potrafili jednak tego wykorzystać, schodząc w rezultacie pokonani z

boiska. Każdy wypad ataku pabianiczan pod bramkę Widzewa kończył się zdobyciem punktu. Strzelcami bramek dla gospodarzy byli: Szymański I (2), Szymański II, Mielczarek i Kostowski. Jedyną bramkę dla Widzewa zdobył Nowiszewski.

Sędziował dobrze p. Rettig.

Ł.T.S.G.—Ł.K.S. I B 6:0 (2:0)

Wynik odzwierciedla przebieg meczu. Biało-czarni bez zbytek wysiłku zwyciężyli wysoko-cyfrowo słabo grającą drużynę ŁKS. Gra jałowa, prowadzona była z przewagą zwycięzcy. W ŁTSG atak lotny, pomoc grała produkcyjnie. Tyły nie miały trudnego zadania.

ŁKS miał słabego bramkarza, a nawet renomowani obrońcy Wenteł, Karasiak nie sprostali zadaniu. Reszta słaba. Bramki uzyskali: Królówiecki (2 w tem 1 z karnego), Mittelstaedt (2), Voigt i Pij (po 1). Sędziował p. Kowalski.

W.I.M.A.—Burza 1:1 (0:0)

Wima tylko szczęściu może przypisać, że nie zesła z boiska pokonana. Stało się to jedynie dlatego, że Burza w 2-ej części meczu grała w 10-ke poza tym z czterema rezerwowymi.

Wima bramkę uzyskała ze strzału Remigajły. Wyrównujący punkt dla gości uzyskał Pluta. Burza posiadała dobrych zawodników w Pimiellu (pomoc), Happem (bramka) oraz Baję rze (obrona). Dobre punkty Wimy to: Lenart i Nunczyński w obronie. Sędziował słabo p. Winiarski

TUR remisuje z Makabi w pierwszym tygodniu rozgrywek o mistrzostwo klasy B.

Inauguracja mistrzostw klasy B przyniosła naogół oczekiwane wyniki. Sokół zgierski, w którym opinia sportowa Zgierza pokłada wielkie nadzieje, rozpoczął tegoroczną kampanię od wysokiego zwycięstwa w spotkaniu z Hakoahem 6:0 (2:0). Jak świadczy sam wynik gra upłynęła pod znakiem wielkiej przewagi zgierzan, która zwłaszcza po przerwie przyniosła owoce w postaci czterech bramek. Sześć bramek było dziełem: Kornackiego, Bryszewskiego (po dwie), Pietrzaka i Mamińskiego. Sędziował p. Kubaniak.

Mniejsze nieco cyfrowe w stosunku 4:0 (2:0) zwycięstwo odniosło Zjednoczone, bijąc Bar Kochbę. Zespół fabryczny mimo braku swych osób Niewiadomskiego, Jaworskiego, Jersche, Ruschila prezentuje się i w tym sezonie b. groźnie i prawdopodobnie zabierze głos w pojedynku o tytuł mistrza. Bramki uzyskali: Goszka 2, Zych i Sikorski po jednej.

Kielbasa wygrywa pierwszy wyścig 100-kilometrowy

WARSZAWA, 18 kwietnia. W niedzielę rozegrano w Warszawie biegi kolarskie „otwarca” organizowane przez KS. Orkan. W biegu na 100 km. dla licencjonowanych startowało 34 zawodników, ukończyło bie- 30. Zwyciężył Kielbasa (Pol.) w 2 godz. 49 min., 2) Ignaczak (Orkan) 2 godz. 49.2 min., 3) Matczak (WTC). W biegu na 50 km. dla nielicencjonowanych pierwsze miejsce zajął Borowski z W. T. C. — 1:26 godz.

Wizyta min. Becka w Bukareszcie

Pozytywna ocena prasy rumuńskiej

Bukareszt, 18 kwietnia. (PAT). Przyjazd ministra spraw zagranicznych Becka do Bukaresztu wysuwa się na pierwszy plan zainteresowań tutejszych kół politycznych i dyplomatycznych. Podkreślane jest znaczenie rozmów politycznych, które odbędą się w Bukareszcie. Dzienniki zamieszczają program pobytu min. Becka w stolicy Rumunii, który przewiduje m. inn. audiencje u króla Karola.

„Le Moment”, komentując znaczenie przyjazdu min. Becka, zaznacza, iż jest on zapoczątkowaniem nowego etapu akcji dyplomatycznej na Wschodzie Europy i przyczyni się do ożywienia stosunków polsko-rumuńskich. Dziennik przypomina zapowiedzi dalszych wizyt polskich mężów stanu w Rumunii.

Baza admiralicji angielskiej w porcie francuskim

Laspezia, 18 kwietnia. (PAT). Obecność na wodach Spezia krążownika brytyjskiego „Queen Elizabeth” dała okazję do manifestacji sympatii pomiędzy marynarzami włoskimi a brytyjskimi. Na pokładzie okrętu brytyjskiego podejmowano obiadem oficerów i marynarzy włoskich.

Władze włoskie podejmowały oficerów i marynarzy brytyjskich na pokładzie okrętu „Gorizia”.

La Rochelle, 18 kwietnia.

(PAT). Władze municypalne miasta La Rochelle oznajmiają, iż port La Rochelle — Lalpalle stanie się na przeciąg kilku miesięcy bazą admiralicji brytyjskiej.

Węgry zwalczą zakusy hitlerowców

Premier Daranyi występuje ostro przeciwko sprawcom zaburzeń

Budapeszt, 18 kwietnia. (PAT) Węgierska Agencja Prasowa donosi: Premier Daranyi wygłosił wielkie przemówienie na zgrupowaniu stronnictwa rządowego w Szegedzie. Omawiając zagadnienia polityki zagranicznej, premier Daranyi oświadczył, iż Węgry pragną służyć stale interesom pokoju. Zostaną one niezmiennie wierne swym przyjaciółom. Najlepszą gwarancją pokojowej ewolucji w Europie Centralnej jest współpraca państw protokółów rzymskich.

Węgry skłonne są do zawarcia prawnych stosunków z państwami, z którymi obecnie mają pewne tarcia. Węgry życzą sobie załatwić z tymi państwami drogą umów pewne różnice, pod warunkiem jednak, że państwa te okażą równie dobrą wolę i że naturalne żądania Węgier zostaną uznane przez drugą stronę. Węgry posiadają bezsprzecznie te same prawa do bezpieczeństwa narodowego, jak wszystkie inne państwa. Obecna sytuacja jest nie do utrzymania gdyż wystawia najst

niejsze interesy narodu na niebezpieczeństwo. Węgry są skłonne do zbadania propozycji, dążących do współpracy państw dunajskich jedynie na podstawie zupełnej równości praw. Węgry nie ustają nigdy w żądaniu zapewnienia ochrony węgierskich mniejszości.

Bez załatwienia tego problemu nie do pomyślenia normalne stosunki między Węgrami a państwami, gdzie te mniejszości zamieszkują.

W dziedzinie polityki wewnętrznej rząd pójdzie po linii programu chrześcijańsko-narodowego, stosując politykę ewolucji konserwatywnej, socjalnej i ludowej. Węgry są zdolne przeprowadzić wszystkie potrzebne reformy w ramach konstytucji. Nie są także potrzebni rozmaici szefowie, gdyż Węgry posiadają jednego przywódcę w osobie regenta. W niektórych przypadkach głowach roją się sny fantastyczne, nie należy ich jednak brać na serio. Zakusy te zostaną w zarodku stłumione. Problem żydowski, który niewątpliwie istnieje i którego powodem są warunki ekonomiczne nie może być rozwiązany przez zaburzenia i niepokoje. Rząd zastosuje w stosunku do wicherzycieli całą surowość prawa.

Książę Mikołaj rumuński zaprzecza, jakoby utrzymywał kontakt z „żelazną gwardią”

Bukareszt, 18 kwietnia. (PAT). Książę Mikołaj, jak donosi agencja Havasa, wystosował 17 kwietnia list do prezesa rady ministrów, by położył kres pogłoskom, jakie krążyły w ostatnich czasach zagranicą na temat rzekomego związku osoby księcia z pewnymi ugrupowaniami politycznymi.

List ten brzmi, jak następuje: Doświadczawszy się, iż pewne pogłoski

czą moją osobę z pewnymi ugrupowaniami politycznymi oraz z innymi manifestacjami i działalnością, które w razie dalszego trwania, mogłyby być szkodliwe, oświadczam, iż nie mam żadnego kontaktu osobistego bezpośredniego, ani pośredniego z żadnym ugrupowaniem politycznym.

Pragnę zaprotestować przeciwko tym pogłoskom, prosząc o wydanie zarządzeń, jakie pan uzna za stosowne.

14-letnia dziewczyna zamordowana

Bestialscy zbrodniarze poćwiartowali jej zwłoki

Warszawa, 18 kwietnia. Miasteczko Stolin poruszone zostało niedzielnym wydarzeniem. Miaonowicie, w miasteczku tym zaginęła 14-letnia dziewczynka, córka wdowy Lipszycowej. Wszelkie poszukiwania nie odniosły skutku. Całe miasteczko było wstrząśnięte tym faktem.

Zaginięciem Lipszycówny zainteresował się również książę Karol Radziwiłł (miasteczko Stolin znajduje się w

obrzebie majątków księcia).

W zagadkowej sprawie zwrócono się również do znanego jasnowidza, inż. Ossowieckiego.

W związku z tym natrafiono na zwłoki zmarłej dziewczynki. Została ona w bestialski sposób zgwałcona i poćwiartowana.

Dzięki wskazówkom inż. Ossowieckiego, policja jest już na tropie potwornego mordercy.

ZESPÓŁ MORISA SZWARCA W FILHARMONII.

Na żądanie publiczności zespół artystyczny Morisa Szwarca pozostaje w Łodzi jeszcze 2 dni i wystawi dziś oraz jutro o godz. 9-ej wiecz. Dybuk w 4-ach aktach Sz. Anskiego.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

SPECJALNE PRZEDSTAWIENIE „LATA W NOHANT” W TEATRZE MIEJSKIM.

Jak wiadomo tegoroczna nagroda literacka L. Rayneta otrzymał Jarosław Iwaszkiewicz za swoją świetną komedię o Chopinie p. t. „Lato w Nohant”. Wobec wielkiego sukcesu jaki „Lato w Nohant” zdobyło w Teatrze Miejskim postanowiła sztuka ta dana będzie raz jeszcze jeden raz to w piątek o godz. 8.30 wiecz. po cenach zredukowanych.

Pierwsze ogłoszenie

Rada Łódzkiego Banku Depozytowego Sp. Akc.

zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że w dniu 11 maja 1937 r. o godz. 10 rano odbędzie się w lokalu Banku w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 5

XV Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zatwierdzenie sprawozdania władz Banku, bilansu netto, rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1936, protokołu Komisji Rewizyjnej oraz udzielenie pokwitowania władzom Banku z tytułu ich działalności w roku operacyjnym 1936;
2. Podział zysków.
3. Budżet wydatków na rok operacyjny 1937.
4. Wybory do Rady.
5. Wybór Komisji Rewizyjnej
6. Wolne wnioski (bez uchwał).

Uprawnienie do głosowania na Walnym Zgromadzeniu mają tylko ci pp. Akcjonariusze, którzy najpóźniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia w godzinach urzędowych złożą w siedzibie Banku w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 5, swoje akcje, względnie świadectwa tymczasowe, bądź też zaświadczenia którejkolwiek z krajowych instytucji kredytowych, z zagranicznych zaś — „The Anglo-Palestine Bank Ltd” i „Lloyds Bank Ltd” w Londynie.

Dr. MED.

Józef Lubicz F. KOPCIOWSKA

CHOROBY CIRURGICZNE I ORTOPEDIA.

Przeprowadził się na

ul. Moniuszki 2 Gdańska 37,

Telef. 183-17.

Urzęd. państw. przyjm. od 3 — 6.

LEK.-DTA

przyjmuje od 10 — 2 i 3 i pół — 7

tel. 232-55.

DR. MED.

L. BERMAN

POWRÓCIŁ.

specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
CEGIELNIANA 15 (telef. 149-07)
przyjm. od 8—11 i od 4—8 w.
W niedziele i święta od 9—1 po pol.

DR. MED.

H. Rózaner

Specjalista chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych

Narutowicza 9,

front, II piętro, tel. 128-98.

Przyjmuję od 9—1 i od 5—9 w

KASA OGNIOTRWAŁA

rozmiarów (w przybliżeniu) 1.15x0.75x0.60 na podstawie drewnianej o wysokości do 70 cm. poszukiwana natychmiast do kupna.

Oferty z podaniem ceny składać do Administracji „Republiki” sub „Kasa Ogniotrwała”.

PALTA — KOSTJUMY szyje p/g ostatnich modeli zagranicznych po cenach b. niskich S. L. Fingerhut, Piotrkowska 62, fr. II p. m. 8.

DROBNE ogłoszenia w „Republika” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie nierejedyfikowany pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić coś konkretnego okazjonalnie, 5) dostać posadę, wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”.

POSZUKUJE 3-ch pokojowego mieszkania z wszelkimi wygodami od 17 kania z „Mieszkanie”.

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinach 2—3.

75 GROSZY LEKCJA FRANCUSKIEGO. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego, Gramatyka, Literatura dla udających się na studia. Podmianaczenia. Korespondencja. Podmianowa 20, m.20, 1-sza lewa oficyna parter.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami w eleganckim domu dla solitego pana do wynajęcia od 1-go Maja. Ogł.adać można od 2—4. Al. Kosińskiego 57/18.

SAMOCHÓD osobowy w doskonałym stanie do sprzedania okazjonalnie. Informacje w Biurze Akw. S. Fuchs, Piotrkowska 87 (tel. 121-36).

Założona w roku 1891

LECZNICA DLA ZWIERZĄT

Mag. Wet. H. WARRIKOFFA
ul. KÓPERNIKA 22. Tel. 172-07.
ODDZIAŁY wewnętrzny i chirurgiczny
SZCZEPIENIA psów i koni
STRZYŻENIE psów i koni
KAPIELE PSÓW
KUCIE KONI, nitowanie kopyt.
Przyjęcia w przychodni od 8—1 i od 3—6 w. Członkowie Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami płaca ulgowe ceny.



POMOC

bezrobotnym to nie jałmużna i nakaz sumienia.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 63-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI”

w Łodzi: zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 23 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubiny — zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględnione o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się nie-ważnego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia. Wskazywanie treści co pierwsze. — (Omyłki kwoty zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie obowiązują do żądania zmiany zapisany lub wyrażona oświadczenia)